Nr. 44. Piątek, 25 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany baronie Bienerth! Zezwalając na Pański wniosek, uwalniam w łasce Mego Ministra dr. Gustawa Schreinera, na jego prośbę, z urzędu.

Wiedeń, dnia 22 lutego 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany dr. Schreiner! Uwalniając Pana w łasce na Pańską prośbę z urzędu Mego Ministra, wyrażam Panu za okazaną, niestrudzoną i pełną poświęcenia działalność w wykonywaniu nadzoru nad powierzonymi jego pieczy interesami. Moje najgorętsze podziękowanie.

Wiedeń, dnia 22 lutego 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. nadać najmiłościwiej kardynałowi, księciu arcybiskupowi praskiemu, tajnemu radcy, Leonowi bar. Hříště Skrbeńský'emu, wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych, Pawłowi Prachtel Morawiańskiemu, w uznaniu pełnej zasług działalności przy budowie nowego dworca kolejowego w Czerniowcach, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

L. VIII. a 1068/1.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Sanu od klm. 159·690 do klm. 152·500, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminach Hureczko, Hurko i Medyka, dnia 17 marca 1910 w gminach zaś Buszkowiczki i Bolestraszyce dnia 18 marca 1910, i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o wyznaczonej godzinie w pierwszym dniu na prawym brzegu Sanu tuż poniżej ujścia Wiaru, w drugim zaś dniu komisyjnym na lewym brzegu Sanu naprzeciw ujścia Wiaru.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Hureczku i Bolestraszycach i w kancelaryach obszarów dworskich w Hurku, Hureczku i Bolestraszycach, a projekt w starostwie w Przemyślu, począwszy od dnia 1 marca 1910, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, wnieść można w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 lutego 1910 l. XVII 7219 16/11 ex 1909 i z dnia 23 lutego 1910 l. XVII. 1191/12 w sprawie wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 lutego.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego Prezes dr. Głąbiński zdał sprawę z sytuacyi politycznej. Mowa jego opiewa:

Przy ostatniem rozstaniu się naszem liczyliśmy na to, że w myśl uchwały Koła polskiego, oświadczenia Rządu i niewątpliwej konieczności państwowej, zastaniemy po sesyi sejmowej zupełnie zmienione położenie tak w składzie stronnictw parlamentu, jak i na ławie rządowej. Niestety oczekiwania nasze nie spełniły się, a sesya sejmowa nie przyniosła oczekiwanego zbliżenia się stronnictw. Oprócz jednej zmiany, Rząd stanie przed Izbą w dawnym swym składzie, a również między stronnictwami stosunki nie uległy zmianie. Tymczasem mnogie potrzeby Państwa i krajów wymagają porozumienia ze stronnictwami i ustawodawczej pracy. Ubolewam więc, że program, przyjęty przez Koło polskie jeszcze w połowie grudnia z. r., nie został dotąd urzeczywistniony. W interesie utrzymania życia konstytucyjnego i parlamentarnego leży utworzenie większości ze stronnictw po lewej i prawej stronie Izby, a to na podstawie programu pracy i uchylenia spornych kwestyj narodowościowych. W teraźniejszej sesyi czekają Koło ważne zadania i będzie rzeczą Koła, wytknąć kierunek działalności na najbliższą przyszłość.

Ostatnia sesya sejmowa wykazała, że praca Koła, sumienna dla narodu, kraju, nie we wszystkich warstwach politycznych naszego kraju cieszy się uznaniem. W pewnych kołach wytworzono legendę o słabości dzisiejszego Koła polskiego w porównaniu z dawniejszem Kołem kuryalnem, o rzekomej naszej uległości wobec Rządu i o mniejszych rezultatach naszej działalności. Korzystam więc z pierwszego zebrania się Koła po sesyi sejmowej, by z obowiązku mego obrony powagi Koła, odeprzeć ataki, płynące czy to z nieświadomości, zawiści, czy złej woli. Zaznaczam więc, że nigdy w żadnej sprawie Koło polskie nie okazało słabości swej wobec Rządu i nie okazaliśmy jej także w sprawie rozdziału funduszu hodowlanego. Na co bowiem zgodziliśmy się? Oto na to, że fundusz hodowlany użyty ma być przez Sejm lub Wydział krajowy na te cele rolnicze, na które powołane instytucye wskażą. Tylko na wypadek, gdyby te fundusze miały być rozdzielone między stowarzyszenia, nie sprzeciwiliśmy się temu, aby udział w rozdziale otrzymały nietylko stowarzyszenia polskie, ale i ruskie na podstawie stanu bydła. Tylko na to zgodziliśmy się, wyrażając zarazem przekonanie, że do takiego rozdziału nie przyjdzie, gdyż fundusz ten powinien być użyty na ogólne cele rolnicze, zgodziliśmy się tylko na to, pomimo presyi, jaką Klub ruski wywierał na nas i na cały parlament przez swą obstrukcyę i pomimo tego, że wskutek znanej uchwały Sejmu stanowisko nasze wobec Rządu i parlamentu było osłabione, bo musieliśmy zająć stanowisko opozycyjne wobec przedłożeń rządowych co do traktatów bałkańskich, za które Rząd ów fundusz hodowlany wyznaczył.

Nie chcemy wcale ujmować zasług dawnemu Kołu polskiemu z wyborów kuryalnych, stwierdzić atoli musimy, że legendy o potędze dawnego Koła pochodzą z czasów, kiedy istniała większość w parlamencie, której przewodniczącym był Prezes Koła. Stanowisko i wpływy Koła w czasach późniejszych od upadku Kazimierza hr. Badeniego nie były dominujące, przeciwnie dzisiejszemu Kołu przypada zadanie naprawienia niejednego zaniedbania Koła dawniejszego i wywarcia skutecznego nacisku politycznego tam, gdzie tego Koło dawniejsze uczynić nie chciało lub nie mogło. W sprawach obrony interesów narodowych polskich i interesów autonomicznych kraju, nie ustępuje Koło dzisiejsze Kołom poprzednim. Myśmy się zajęli energicznie obroną interesów narodowych na Szląsku i na Bukowinie, myśmy skłonili większość w tych krajach do większego respektowania naszych praw i interesów naszych, przynajmniej na polu szkolnictwa polskiego.

W kraju postaraliśmy się o dalsze rozszerzenie praw języka polskiego u władz i urzędów państwowych w myśl rozporządzenia

---

CHOPIN.

(Preludya jubileuszowe).

(Dokończenie).

Wogóle sprawa rozwoju harmonicznych pojęć w muzyce polskiej po Chopinie jest jedną z najbardziej bolesnych, jeśli nie kompromitujących kart z dziejów naszej nowszej muzyki. W konserwatoryach nie analizują uczniowie kompozycyj polskiego mistrza (w przeciwieństwie do zagranicy); tych bowiem ostatnich nie wyjaśniliby nauczyciele, używający starych podręczników harmonii, ignorujących Chopina*). Również polskie podręczniki odznaczają się zupełnem wykluczeniem dzieł Chopina z pomiędzy przykładów objaśniających reguły. Inaczej najnowsze „Harmonie“ zagraniczne: Riemana, Louisa-Thuillego, Schreyera i t. d. Najpiękniejszym czynem z racyi jubileuszu chopinowskiego, byłaby gruntowna reforma nauki harmonii w naszych konserwatoryach.

* * *

Chopin jest twórcą nowego stylu fortepianowego, polegającego na wyzyskaniu nieznanych przedtem środków technicznych i oddaniu ich w zupełności na usługi kompozycyi, bez przekroczenia natury instrumentu i bez posiłkowania się kolorytem i dźwiękami należącymi do muzyki kameralnej lub symfonicznej. Buelow przeciwstawia Chopina Schumannowi pisząc: „Musimy Chopinowi przyznać tę wielką zasługę, że w swych dziełach ściśle oznaczył między fortepianową i orkiestrową muzyką granicę, którą zatarli inni romantycy, szczególnie Robert Schumann, nie bez wielkiej szkody dla tych obydwu rodzajów muzyki“. Jeśli w niektórych utworach Chopina znajdziemy szczegóły wychodzące po za zdolność techniczną fortepianu (n. p. w drugiej części sonaty op. 58 każe Chopin przetrzymywać jeden z głosów dłużej niż na fortepianie może trwać brmienie tonu), to wytłumaczyć sobie należy ten fakt tylko myślą Chopina o fortepianie przyszłości. Dziś można to uskutecznić — ale wówczas? — Berlioz, szukając nowych środków na wyrażenie subtelnych odcieni pewnych uczuć i nastrojów, nietylko powiększył skład orkiestry, ale i wyzyskał wszelkie naturalne zdolności i właściwości techniczne instrumentów. To samo uczynił Chopin z fortepianem: pianista ma w wykonaniu jego dzieł więcej „trudu“ niż wykonywując utwory przedchopinowskie — musi być tak samo wirtuozem jak wirtuozowską jest orkiestra Berlioza. U jednego i drugiego kompozytora środki instrumentalne są środkami wyrazu; wobec tego musiały być powiększone. Lecz Chopin jako umysł głębszy zdołał nawet wirtuozowskie efekty oddać na usługi wewnętrznej treści swych dzieł i z ich pomocą nadać swym myślom żywszą plastykę.

Liszt często oddalał się od tego ideału; mimo zupełnego dorównania Chopinowi w doskonałości faktury fortepianowej, nie posunął jej naprzód i — rzecz dziwna — mimo, iż był największym pianistą, jakiego wydał XIX. wiek, nie zdołał uchronić się od nadużywania orkiestrowych efektów w swych fortepianowych dziełach. Max Reger jest tym kompozytorem, który wirtuozowstwo umiał połączyć z treścią ideową swych fortepianowych utworów (waryacye bachowskie!); uczynił to pod niewątpliwym wpływem Chopina, wpływem objawiającym się u Regera i w innych kierunkach. Najdoskonalszymi jednak pionierami fortepianowego stylu Chopina są młodorossyjscy kompozytorowie; nie ma lepszych.... kopistów od nich. Mimo to wielu z nich zdołało osiągnąć niezwykłe rezultaty w rozwijaniu stylistycznych właściwości faktury chopinowskiej, czem stwierdzili słuszność zapatrywań H. v. Bülowa, iż styl Chopina posiada w istocie warunki dalszego rozwoju. W kompozycyach Karola Szymanowskiego jest zespolenie stylu chopinowskiego z polifoniczną fakturą nieprzekraczającą nigdy technicznych właściwości fortepianu.

Chopin jest najklasyczniejszym przykładem twórcy, który bezwzględnie wyzyskuje wszystkie techniczne środki swego instrumentu, oddając je na usługi wyrazu. To samo uczynili z orkiestrą Berlioz, Liszt, Wagner, Bruckner, R. Strauss, G. Mahler i inni. Czyż więc można nazwać rozsądnymi tych krytyków, którzy nowożytnym kompozytorom poczytują za błąd, że potęgują techniczno-ekspressyjną zdolność instrumentalizmu w sposób „wirtuozowski“? Czyż styl Chopina nie jest również stylem „wirtuoza“? Czyż stawianie podobnych zarzutów dowodzi również rozumienia Chopina?

* * *

Chopin jest najwznioślejszem wcieleniem narodowego pierwiastku w muzyce, gdyż — jak Cypryan Norwid wyraził się — „podniósł ludowe natchnienia do potęgi przenikającej i ogarniającej ludzkość całą“. Kto tego nie rozumie i — co gorzej — nie odczuwa, ten nie pojmuje Chopina. Jednakże najzupełniej błędne byłoby zapatrywanie, że narodowy pierwiastek stanowi indywidualność tego Mistrza. Ileż bowiem napisał dzieł, w których wyraźnie narodowej nuty nie znajdziemy?! Natomiast są one wykwitem najosobistszego i najbardziej indywidualnego ducha. Nie należy w dziełach Chopina zapominać o Chopinie. Wszak dzieje muzyki pouczają nas, że u obcych wpływ jego datuje się o ćwierć wieku wcześniej niż u nas. Mimo to a może wskutek tego ma prawo każdy Polak być dumny. Ale zarazem ma obowiązek bezstronności wobec tych wpływów obcych, które u nas okazały się dobroczynnymi. Dowodem tego najmłodsza polska muzyka symfoniczna, która mogła powstać tylko pod ożywczem ciepłem twórczości Wagnera, Ryszarda Straussa i po części Czajkowskiego. Wzorów bowiem polskich na polu symfonicznej twórczości nie było. Nikt u obcych nie uznał za błąd, że kompozytor wzoruje się na Chopinie — wszak to był najlepszy wzór w swym rodzaju; u nas jednak radykalni krytycy podnoszą wrzawę dlatego, że utalentowane i rozsądne młodsze talenty wzorują się na najlepszych symfonistach.

Adolf Chybiński.

*) „Mit Chopin kann man kein Schulbutterbrot verdienen“ — rzekł raz ironicznie Liszt.

Cesarskiego z r. 1869, zapewniliśmy Sejmowi czas potrzebny do obrad, uzyskaliśmy Najw. sankcyę ustaw nadzwyczaj ważnych, jak *lex Sala,* ustawy drogowej i łowieckiej; pomimo nastręczających się trudności uzyskaliśmy Najw. sankcyę noweli wodnej i szeregu innych ustaw krajowych: postaraliśmy się o wzmocnienie naszego wpływu u władz i trybunałów centralnych przez znaczne pomnożenie sił polskich w tych instytucyach centralnych.

Pomimo obstrukcyi w parlamencie i nieczynności władzy ustawodawczej, działalność Koła na polu ekonomicznem nie była bezowocna. Staraliśmy się o bardziej wydatne poparcie rolnictwa i przemysłu, uzyskaliśmy zniżenie ceny soli i ustalenie cen soli kuchennej i kamiennej w całym kraju, wbrew ustalonej dotychczas opinii, że jest to bez zgody Węgier niemożliwe. Uzyskaliśmy zniesienie należytości od doręczeń w miejscach, niemających poczt, uzyskaliśmy rozszerzenie dostaw wojskowych na rzecz producentów; uzyskaliśmy sprzedaż drzewa z lasów skarbowych na rzecz miejscowej konsumcyi i przemysłu; uzyskaliśmy zmianę przepisów o kolczykowaniu świń w myśl życzeń ludności włościańskiej; uzyskaliśmy dla biednej ludności wiejskiej prawo paszy w dobrach państwowych za drobną opłatą; uzyskaliśmy podwyższenie dodatków dla funduszu melioracyjnego; uzyskaliśmy w krótkim stosunkowo czasie podwyższenie subwencyj na cele rolnicze; uzyskaliśmy znaczne sumy na pomoc dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi i fundusz osobny na rekonstrukcyę dróg. Następnie nam zawdzięczyć należy ulgi dla rodzin rezerwistów, projekt ustawy o zniesieniu podatku domowo-klasowego w dwu najniższych klasach, projekt nowej ustawy o kolejach lokalnych.

Koło polskie gorliwie zajmowało się interesami przemysłu swojskiego, prawo pierwszeństwa firm krajowych przy dostawach publicznych zostało skodyfikowane i uznane w ogólnej instrukcyi o dostawach publicznych. Rękodzieło otrzymało wyższy udział w dostawach wojskowych, rozszerzenie terminu dostawy na trzy lata i inne ulgi; uzyskaliśmy dwie instytucye we Lwowie i Krakowie do popierania przemysłu i znaczne zasiłki dla tych instytucyj; uzyskaliśmy znaczne subwencye na poparcie przemysłu krajowego i eksportu. Przeprowadziliśmy utworzenie szkoły przemysłowej w Tarnopolu; uzyskaliśmy zgodę Rządu na utworzenie nowych szkół przemysłowych w kraju; zajęliśmy się energicznie przemysłem naftowym; uzyskaliśmy zgodę Rządu na opalanie lokomotyw ropą, znaczne sumy na budowę rezerwoarów i na budowę odbenzyniarni i skuteczne poparcie krajowej organizacyi producentów wobec rafinerów, niemniej ułatwienie wywozowe i taryfowe. Przy sposobności podwyższenia taryf kolejowych wywalczyliśmy znaczne ulgi dla ważniejszych gałęzi produkcyi naszego kraju.

Na polu szkolnictwa uzyskaliśmy kilkanaście szkół średnich, oraz pomnożenie katedr na obu Uniwersytetach i znaczniejsze dla tych Uniwersytetów subwencye. Domagaliśmy się ze skutkiem rozszerzenia inwestycyj u nas i od lat trzech Rząd o wiele więcej wznosi u nas budynków, przeważnie sądowych, niż w latach poprzednich i to wyłącznie siłami krajowemi; uzyskaliśmy pomnożenie sił technicznych, sądowych i polepszenie doli funkcyonaryuszy i robotników. Sprawa budowy kanałów, mimo niechęci Rządu i niektórych stronnictw, stanęła na porządku dziennym przez wywarcie z naszej strony całego nacisku politycznego. Sprawa ta jeszcze niezałatwiona, ale początek już zrobiono, rozpoczęto wykupno gruntów, potrzebnych pod budowę kanału, personal dyrekcyi we Lwowie pomnożono, w Krakowie zaś niezbędne roboty niebawem się rozpoczną.

Udział Galicyi w budżecie państwowym wzrósł w ostatnich latach o 20 milionów koron. Wzrost to nigdy dotychczas niebywały, a zawdzięczać go należy wytrwałej i intenzywnej pracy Koła polskiego i sprawiedliwemu traktowaniu Galicyi przez Zarząd centralny. Nie chcę tu wyliczać wszystkich zdobyczy, uzyskanych przez Koło, rzucam tylko przykłady te w tym celu, abyście panowie koledzy mogli podnieść się na duchu wobec głoszonych zarzutów i nabrali przekonania, że Koło pracą swą przyniosło krajowi wiele korzyści na polu narodowem, autonomicznem i ekonomicznem. Stanowisko Koła uwolniło parlament od obstrukcyi, gdyż całą swą powagą i wpływem poparło zmianę regulaminu Izby. I ta interwencya polityczna Koła nie powinna być Kołu przez Państwo i kraj zapomniana.

Następnie dr. Głąbiński zdał sprawę z wczorajszego posiedzenia przewodniczących klubów i przedstawił powzięte tam uchwały; przedstawił także najbliższy porządek dzienny obrad parlamentu, poczem otworzył dyskusyę nad sytuacyą polityczną.

P. dr. Kozłowski omawiał zgubne dla kraju przedłożenie w sprawie reorganizacyi kolei.

Członkowie Rady kolejowej dr. Kolischer i dr. Roszkowski, Prezes Koła dr. Głąbiński, oraz P. Minister skarbu dr. Biliński dawali w tej sprawie wyjaśnienia.

Członków Rady kolejowej wezwano, aby bronili interesów kraju, by przy zmianie organizacyi kolejowej kraj nie ucierpiał.

P. Petelenz żądał, aby ustawa o pensyonistach starego stylu weszła na porządek dzienny obrad parlamentu.

P. Minister skarbu dr. Biliński zgodził się na szybkie załatwienie tej sprawy.

Wkońcu na wniosek p. Zamorskiego odroczono dalszą dyskusyę do dzisiaj.

W przededniu parlamentu.

Z klubów i stronnictw.

Wczoraj odbyła się konferencya przewodniczących klubów, na której pp. Romańczuka i Conciego dezygnowano na dwu Wiceprezydentów, których wybór ma być przeprowadzony na dzisiejszem posiedzeniu.

Przy omawianiu porządku dziennego obrad parlamentu p. Steiner występował za tem, aby ustawę o kontyngencie rekruta przekazano bez pierwszego czytania komisyi. Sprzeciwił się temu p. Wolf ze względu na sytuacyę, zmienioną przez ostatnie wydarzenia.

P. Prezes gabinetu bar. Bienerth prosił, aby Izba w interesie ludności wiejskiej szybko załatwiła sprawę kontyngentu rekruta tak, by pobór odbyć się mógł przed tym czasem, kiedy ludność rozpoczyna roboty w polu.

Imieniem Rządu bar. Bienerth prosił jeszcze raz, by ta ustawa, która nie zawiera w sobie nic nowego, jak najszybciej mogła być załatwiona.

P. Sylvester oświadczył, że niemiecki Związek wolnomyślny dziś dopiero zajmie wobec tej sprawy stanowisko.

P. Pattai zaproponował, by po uchwaleniu kontyngentu rekruta Izba przystąpiła do pierwszego czytania budżetu i planu finansowego rządu połączonego z budżetem.

P. Malfatti prosił, aby przedłożenie o utworzeniu wydziału włoskiego stanęło na jednym z pierwszych punktów porządku dziennego.

Zaprotestowali przeciw temu p. Wolf i Sustersicz.

P. Prezes gabinetu br. Bienerth wyraził nadzieję, że przeciwieństwa zostaną usunięte i że stosunki między Włochami a Słoweńcami pomyślnie się ułożą.

P. Conci prosił, by przedłożenie o fakultecie włoskim stanęło na porządku dziennym obrad Izby.

Prezydent Izby Pattai przyobiecał, iż to uczyni.

Slav. Corr. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu klubu ruskiego, po wysłuchaniu sprawozdania z ostatniej konferencyi reprezentantów klubu z br. Bienerthem, uchwalono jednogłośnie, że wobec niezmienionego stosunku Rządu do narodu ruskiego, klub nie ma powodu do zmienienia swej ściśle opozycyjnej taktyki.

Po omówieniu dzisiejszego porządku dziennego Izby, klub wyraził ruskiemu klubowi sejmowemu podziękowanie za niestrudzoną celową taktykę, dzięki której nie przyszły do skutku ważne, a dla Rusinów szkodliwe uchwały na polu szkolnictwa i agrarnem, oraz dzięki której klub potrafił obronić uzyskaną w Wiedniu zdobycz w sprawie rozdziału funduszów hodowlanych.

Wkońcu wyraził klub parlamentarny ruskiemu klubowi sejmowemu podziękowanie za przyśpieszenie odroczenia Sejmu galicyjskiego, przez co zwrócono uwagę czynników rozstrzygających w Państwie na konieczność szybkiego załatwienia stosunków polsko-ruskich.

Komitet wykonawczy niemieckich stronnictw wolnomyślnych odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którem obradował nad nagłą dymisyą P. Ministra dr. Schreinera.

W ciągu dyskusyi potępiano bardzo ostro sposób, w jaki dymisya ta nastąpiła.

P. Minister Hochenburger zapewniał, że Rząd nie ma zamiaru zmieniać swego systemu.

Wobec wniosku p. Wolfa, aby Niemcy wolnomyślni rozpoczęli natychmiast opozycyę, inni posłowie oświadczyli, że Niemcy wolnomyślni nie mogą wiązać sobie rąk i zastrzedz sobie muszą wolność decyzyi. Decyzya zapadnie na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem, które też zastrzeże sobie decyzyę w sprawie wniosku p. Wolfa, aby zawiadomić br. Bienertha, że na przyszłość przy przedłożeniach rządowych nie może już liczyć na Niemców wolnomyślnych.

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté".).

VII.

(Ciąg dalszy).

Służący ten miał twarz niezmiernie poczciwą, bardzo naiwną i widocznie nie był wcale wtajemniczony w zbrodnicze intrygi swego pana.

Znał go widocznie tylko w postaci światowego arystokraty. Spostrzeżenie to zanotował sobie Just w pamięci, aby z niego w danym razie skorzystać. Z rozmyślań obudził go nagle hałas, wychodzący z sypialni. Wicehrabia ze snu zbudzony krzyczał na lokaja. Był widocznie wściekły i Just najwyraźniej posłyszał słowa:

— A, ta kobieta zadręczy mnie nareszcie!

— Ten pan — mówił służący — ma list w sprawie bardzo ważnej, który oddać może, jak powiada, tylko do rąk własnych....

— Niech więc wejdzie!

Służący, nie domyślając się, że przybyły słyszał tę rozmowę, wyszedł za chwilę i z wielką godnością rzekł:

— Proszę za mną, pan wicehrabia przyjmie pana....

Just wprowadzony został do pokoju bardzo elegancko umeblowanego. Wicehrabia, wyskoczywszy z łóżka, wdziewał wytworny, jedwabny szlafrok, przepraszając za swój negliż.

— Ma pan podobno — dodał — jakiś list w sprawie ważnej?

— Bardzo ważnej....

— Od księżnej de Ribe?

— Tak panie wicehrabio. Oto jest.

Just wręczył pismo i teraz nie spuszczał już oka z twarzy wicehrabiego. Przy pierwszych odczytanych słowach można było spostrzedz ruch mimowolny, ostry, nerwowy. Rysy twarzy skurczyły się; policzki powlokły się bladością. Ale wicehrabia umiał snać panować nad sobą, bo dokończył czytania listu, nie zdradzając się już z najmniejszem wzruszeniem. Zwrócił się do Justa i rzekł zimno:

— Dziękuję panu. Zechce pan również podziękować księżnie i powiedzieć jej, że uczynię tak, jak mi doradza.

Rzekłszy to, ukłonem pożegnał detektywa.

Wychodząc Just mimowolnie przyznać musiał:

— Tknęło go to... Ale to człowiek niezwykły, obdarzony nadzwyczajną krwią zimną! Teraz dopiero musi w nim wszystko wrzeć i kotłować....

Just wyszedł zwolna i zatrzymał się na rogu ulicy w winiarni. I to, co przewidywał, stało się istotnie. Zaledwie kilka minut upłynęło, a ujrzał jak lokaj wicehrabiego wyszedł z domu i pobiegł szybko.

Just podążył za nim i dogonił go.

— Nie odmówisz mi przyjacielu tej grzeczności i zechcesz wypić ze mną szklaneczkę wina — ozwał się uprzejmie, wskazując na winiarnię.

Zacny służący przystanął i nie starał się nawet ukryć zdziwienia, poznając w tym, który go tak poufale zapraszał, tego samego pana, którego przed chwilą wprowadzał do sypialni wicehrabiego.

— Ależ, panie... — zaczął wahająco.

— Chodź-no pan, chodź! — nalegał Just — mam ci bardzo interesujące rzeczy do zakomunikowania, o których trudno, abyś wiedział. Jesteś człowiekiem uczciwym, od razu to poznałem...

— Ależ panie... — powtarzał ciągle zdumiony służący.

— Fatalność sprawiła — ciągnął dalej Just — że jesteś na usługach wierutnego łotra...

— Czy to o panu wicehrabi pan ośmiela się tak mówić?...

— Tak, tak, o panu wicehrabi, który jest takim samym wicehrabią, jak ja lub wy... To łotr skończony, którego mam aresztować.

Lokaj wytrzeszczył przerażone oczy.

— Jakto? jakto? — jąkał. — To być nie może!

— Chodźcie-no ze mną — mówił Just, wskazując drzwi winiarni. — Weźmiemy osobny gabinet i tam pomówimy. Tu nie można tak, na ulicy...

Lokaj był tak przerażony tem, co usłyszał, że już nie stawiał oporu. Ale gdy zasiedli obok siebie, przy stole, raz jeszcze zawołał:

— To przecie niepodobna!... to być nie może, co mi pan rozpowiada.

— Zaraz wam to udowodnię.

— Boże, Boże — westchnął poczciwiec — co to się dzieje w tym Paryżu!

— Jesteście z prowincyi?

— Byłem tam jeszcze przed dwoma miesiącami. Pan wicehrabia zgodził mnie przez biuro stręczeń... Ale ja w to, co mi pan mówi, uwierzyć nie mogę...

— Zaraz uwierzysz.

— Przedewszystkiem — wtrącił lokaj — kto pan jesteś, bo ja pana nie znam...

— Nie mam już teraz powodu ukrywania się z mojem nazwiskiem i zawodem. Nazywam się Just R. i jestem detektywem. List, który przed chwilą doręczyłem twemu panu, jest podrobiony, a musiał go wprowadzić w nielada pomieszanie, nieprawdaż?

— Jest teraz jak zwaryowany.

— To dowód, że nie ma czystego sumienia. Czy wiesz, że on się przebiera?

— Kto? wicehrabia?

— Tak i w przebraniu idzie na ulicę de Provence.

— Wiem, że tam chodzi i wiem, że ma tam swoje biuro, w którem załatwia swoje sprawy. Zajmuje się spekulacyami giełdowemi.

— Czy byłeś tam kiedy w tem biurze?

— Nie, nigdy.

— Gdybyś tam był, nie byłbyś poznał swego pana. On tam występuje ze szpakowatymi faworytami....

— To być nie może!

— Zaręczam. Ma tam także włosy siwiejące i takież wąsy. Widziałam to na własne oczy.

— Kiedy?

— Wczoraj rano, wychodząc od was. Widocznie przebiera się gdzieindziej, nie przy was.

— Jak żyję takim go nie widziałem. Uszom własnym wierzyć nie mogę!

— Widocznie — rzekł Just — przebiera się w mieszkaniu przy ulicy de la Boëtie.

— Ale po co to wszystko? w jakim celu? pytał zdumiony służący.

— Aby mógł prowadzić takie życie, jakie prowadzi, musi się przeobrażać i przybierać na siebie postacie coraz to inne.

— Ale jakie życie? O co właściwie go pan oskarża?

— O trzy morderstwa, jeżeli nie o cztery....

Służący zerwał się na równe nogi.

— Mój pan mordercą! krzyknął.

— Tak, niestety!

— Jakto? on, wicehrabia de Pierrefond, to być nie może!

— A jednak tak jest.

— Nigdy w to nie uwierzę. I jestem pewny, że pan tylko chciał zadrwić ze mnie.

Urażony widocznie, lokaj rzucił się ku drzwiom i chciał wyjść. Ale Just go przychwycił:

— Oddajno mi, kochanku, list, który ci kazano odnieść....

— Jaki list?

— Do pani Barré, żony zamordowanego bankiera.

— Co? co? — bąknął przerażony lokaj — zkąd pan wiedzieć może?...

— Więc to prawda. Masz list?

— Mam. Ale....

— W tym liście jest niewątpliwie dowód spełnienia owych zbrodni przez twego pana. Oddaj mi więc ten list....

— Nie mogę....

Just przybrał stanowczą postawę.

— Musisz mi go oddać, jeżeli nie chcesz być aresztowanym i ściganym jako spólnik.

Lokaj zbladł.

— Ja aresztowany?

— Niewątpliwie.

— Ale za co? Ja nie uczyniłem nic złego.... jestem uczciwym człowiekiem.

— Jesteś w służbie u łotra, mordercy, jakiego świat nie widział. Mimowoli zapewne byłeś mu pomocny w jego intrygach, ale bądź co bądź byłeś pomocny.

— Przysięgam panu, że nie wiedziałem, nie miałem żadnego pojęcia o tem wszystkiem, co mi pan mówi....

— Jeżeli list ten zaniesiesz wedle adresu, staniesz się już teraz wyraźnym spólnikiem....

— To być nie może!

— Zapewniam cię, że nie inaczej policya i sąd to ocenią, tylko jako spólnictwo.

— Ależ to przerażające! Natychmiast podziękuję za służbę temu człowiekowi i oddam mu list jego.

— Nie! — zawołał stanowczo Just. — List oddasz mnie, natychmiast, jeżeli nie chcesz narazić się na wielką odpowiedzialność. Przeczytamy go razem, a potem odniesiesz go baronowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prace komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej Izby posłów p. Kraus żądał wyjaśnień co do tego, jaki procent ze swych kopalń Państwo oddaje wielkim handlarzom węgla.

P. Johanis (czeski socyalny demokrata) domagał się, aby Rząd porozumiał się z rządem węgierskim w sprawie zniesienia ceł od węgla.

P. Stöckler (chrześć. społ.) omawiał kwestyę drożyzny mleka, poczem domagał się od Rządu wniesienia ustawy, mającej zapobiedz uciekaniu ludności ze wsi do miast.

P. Reumann (socyalista) domagał się wydania zarządzeń ustawowych, według których kopalnie węgla miałyby przejść na własność Państwa. Wobec czego oczywiście t. z. prawa szurfowego jużby się nie udzielało. Państwo ma prawo ze względów dobra publicznego kopalnie węgla oddać każdego czasu w zarząd przymusowy w razie, gdyby nie były w nich dostateczne zarządzenia co do ochrony robotników, albo gdyby wybuchł wnich strejk lub lokaut, albo gdyby właściciele ich wzięli udział w kartelu.

P. Schöfer (socyalista) domagał się wydania zarządzeń, celem usunięcia braku pracy i prosił, aby prace przy budowlach publicznych jak najprędzej podjęto.

P. Schöpfer (chrześć. społ.) domagał się zwalczania pośredniego handlu, gry na giełdzie, karteli, oraz żądał oddłużenia ludności włościańskiej.

P. Gustaw Gross (niem. postęp.) żądał, aby Rząd zajął stanowisko wobec drożyzny mięsa.

P. Budzynowski (ukrainiec) mówił o popieraniu przez Rząd rolnictwa, oraz o produkcyi i użytkowaniu bydła.

P. Kraus (niem. radykał) omawiał drożyznę węgla; winę tej drożyzny poniosą wielcy handlarze węgla.

P. Reumann domagał się zaprowadzenia państwowej statystyki cen. Dziś zbiera się komisya znowu na posiedzenie.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej, w dyskusyi nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych, zabrał głos p. Breyski i wywodził, że wykluczenie studentów zagranicznych z Politechnik niemieckich jest dowodem nieludzkości ze strony Prus i Niemiec. Następstwem pruskiej polityki antipolskiej jest bojkot towarów niemieckich za granicą. Cudzoziemcy, przebywający w państwach związkowych, są wydani na łup samowoli policyjnej, a szczególniej z Prus odbywają się wydalania poddanych austryackich i rossyjskich.

Wskutek tego, prawił mowca, domagamy się wydania ustawy, która uregulowałaby prawo pobytu cudzoziemców. Ograniczenie praw Polaków musi odpaść, jeśli Niemcy chcą rozwijać się na polu ekonomicznem. Zatrudnionym w handlu i w instytucyach prywatnych musi być przyznane, jak to się samo przez się rozumie, zupełne prawo koalicyi, tak, iż według swej woli mogą wybierać te stowarzyszenia, do których chcą wstąpić. Młodym kupcom w niektórych miejscowościach policya uniemożliwia porozumiewanie się z publicznością w języku polskim, gdyż władze policyjne nie trzymają się jasnego brzmienia ustawy, lecz oświadczenia sekretarza stanu, wypowiedzianego w lecie zeszłego roku. Również sądy nie wyrokoją w myśl brzmienia ustawy, lecz polegają na sprawozdaniach odnośnych komend policyjnych, nawet wówczas, gdy idzie o stowarzyszenia zawodowe. Policya z każdego polskiego stowarzyszenia zawodowego chce zrobić stowarzyszenie polityczne. Polskie stowarzyszenia zawodowe reprezentują tylko swe interesy zawodowe i nie mają charakteru politycznego. Fakt, że wnoszą one memoryały do parlamentu, nie dowodzi jeszcze ich charakteru politycznego, gdyż memoryały te odnoszą się tylko do spraw zawodowych. Filiom polskich stowarzyszeń zawodowych zakazano używania języka polskiego z tego powodu, że nie są samoistnemi stowarzyszeniami. Jostto obłęd antipolski, a wywołują go hakatyści.

Aby stworzyć równe prawa dla wszystkich — ciągnął mowca dalej — domagamy się usunięcia paragrafu językowego z państwowej ustawy o stowarzyszeniach i innego, niż obecnie, wykonywania ustawy o stowarzyszeniach przez władze pruskie.

Przewodniczący Spahn wezwał tu mowcę, aby trzymał się przedmiotu obrad.

P. Breyski zakończył rzecz swą oświadczeniem, że wszelki ucisk ekonomiczny Polaków rozbije się o moralną i obyczajową siłę Polaków. (Oklaski na ławach polskich).

Na tem obrady przerwano.

KORESPONDENCYE.

Londyn, 21 lutego.

(Sytuacya ogólna. — Mowa tronowa. — „Veto“ a budżet. — Kryzys konstytucyjny. — Konstytuanta. — Za wiele haseł. — Większość obecna a Gladstonowska. — Mowa premiera. — Zawodne rachuby. — Burze i huragan. — Pociąg w morzu. — Cenzura. — Niema tego złego coby na dobre nie wyszło).

(pw) Dziś nie, lecz jutro wam napiszę — myślałem sobie. Tymczasem nadchodziło i przyszło jutro i pojutrze. a horyzont polityczny nic i do dziś dnia nie jest jaśniejszy. Żyjemy w atmosferze mglistej. Mamy mgłę w powietrzu, w polityce, na lądzie i morzu. Mgła więc sprawia katastrofy na wodzie, a na lądzie zamglewa nam umysły, spokój, równowagę, żyjemy w niepewności o jutro, bombardowani płodami fantazyj chciwych sensacyj reporterów, którzy o godz. 12 w południe upewniają nas, że gabinet p. Asquitha będzie zmuszony podać się do dymisyi, o godz. 2 po południu, że — p. Asquith napewno się poda do dymisyi, o godz. 4 donosi się o formalnym strejku w łonie samego gabinetu liberalnego, a to wszystko pisze się i zawraca, jak to mówią po polsku, głowę, po to, aby wieczorem znów wywołać sensacyę nadzwyczajnymi dodatkami do pism. że stanowisko obecnego gabinetu, a co za tem idzie i p. Asquitha nigdy nie było silniejsze, niż obecnie. Oto fotografia sytuacyi, zdjęta jakby z lotu ptaka. Gdy sytuacyę tę ujmiemy w ramy konkretniejsze, to najsampierw donieść wypadnie o wypadkach dnia dzisiejszego, oczekiwanego z ciekawością przez wielkich i maluczkich. Król Jegomość albowiem otworzył dziś odświeżony parlament angielski. Nie samo otwarcie Izb było ciekawe, lecz *clou* dnia dzisiejszego i sytuacyi politycznej miała być mowa tronowa. Wszyscy, ba nawet świat cały interesował się bardzo jak Korona wybrnie z trudnego położenia pomiędzy *młotem* a kowadłem, czy oświadczy się za zniesieniem „veta“ Izby lordów i czy wogóle kwestyę tę poruszy, czy też dyplomatycznie pozostawi ją tylko na pastwę walki parlamentarnych stronnictw Anglii. Otóż król w końcu swej mowy, akcentując różnicę zdań pomiędzy obu Izbami, powiedział, że będą przedłożone projekty celem usunięcia tych różnic, tak, aby zapewnić Izbie gmin niepodzielny wpływ na finanse i przewagę w kwestyach prawodawstwa.

Oczywiście przedłożenie odpowiedniego projektu jest rzeczą rządu, który w pertraktacyach ze stronnictwami nie zadecydował do dziś jeszcze, czy podda najpierw pod obrady sprawę *veta,* czy budżetu. Jedna jest piekąca i druga paląca. Rok finansowy angielski kończy się ostatniego marca, więc czasu bardzo mało. Jest więc zaledwie miesiąc do uprawnienia poboru z góry wyznaczonych podatków, wyegzekwowania tych, które zalegają, a jest ich blisko 1250 milionów koron i do położenia kresu temu chaosowi, w który kraj wtrącony został przez Izbę lordów. Jest to więc pierwszy i niezbędny obowiązek rządu i dziwić się wypada prasie i stronnictwu radykalnemu, które nie chce zwlekać zemsty na Izbie lordów za ostatnią uzurpacyę finansową, wołając o bill zniesienia *veta* jak najprędzej. Przedewszystkiem jednak należy przyprowadzić do porządku wykolejoną machinę państwową, która bez uregulowania spraw finansowych, dalej funkcyonować by nie mogła. Wotowanie w Izbie gmin budżetu już dyskutowanego przez 6 miesięcy będzie czystą formalnością. która nie zajmie więcej niż tydzień czasu. Potem dopiero rząd będzie miał wolne ręce do wniesienia bilu, ograniczającego prawodawcze przywileje Izby lordów i zagradzającego możliwość interweniowania jej w sprawie budżetu na przyszłość.

Termin kryzysu konstytucyjnego w Anglii nie da się stosować do ustroju angielskiego dla tej prostej przyczyny, że niema tu samej konstytucyi, jako zbioru zasadniczych artykułów, określających kompetencyę głównych władz. W różnych państwach europejskich istnieje różnica pomiędzy prawami zasadniczemi, konstytucyjnemi, a zwykłemi: pierwsze ulegają zmianie nie w zwykłej drodze prawodawczej. lecz w specyalnej wskazanej przez samą konstytucyę. W Austryi np. zmiany konstytucyjne wymagają nie zwykłej większości parlamentarnej, lecz kwalifikowanej. W Anglii zaś niema różnicy formalnej, która wydzielałaby prawa konstytucyjne z pośród innych. Parlament tu nie jest ograniczony żadną pisaną ustawą, któraby prawa jego z góry określała i mocen jest w zwykłej drodze dokonywać najdalej idących reform. Każdy parlament angielski ma moc konstytuanty, co więcej jest nawet w praktyce nieprzerwaną konstytuantą. Zresztą oprócz kryzysu konstytucyjnego angielskie stronnictwa rzuciły na szale i kwestye ekonomiczne. Wogóle ostatnie wybory za wiele miały haseł, za wiele sztandarów, aby można było poważniejszą większość w nich otrzymać.

Przez cały czas wyborów, jak i po nich dzwoniono w prasie jakby na pogrzeb stronnictwu liberalnemu, wróżąc mu kompletny upadek jeszcze w pierwszem półroczu r. b. Po zakończeniu kampanii pokazało się, że stronnictwo ministeryalne osiągnęło przeszło 130 głosów większości i większość tę i obecnie, pomimo różnych intryg stronnictwa zachowawczego, posiadać będzie do ostatka przeprowadzenia swych postulatów przewodnich, t. j. *veta* i budżetu.

Prawdą jest, że nowa Izba nie będzie posiadała tej wyjątkowej przewagi 334 głosów liberalnych, ale nikt rozumny takiej większości się nie spodziewał, gdyż była ona owocem gwałtownej reakcyi przeciwko nadużyciom stronnictwa zachowawczego podczas 20-letnich jego rządów. Podobną opozycyę ze strony kraju przywidywać można chyba po nowym peryodzie zachowawczych rządów. Ostatnie wybory więc nie były klęską liberałów, lecz powrotem do normalnych stosunków, n. p. do wyborów 1885 r. Ci ze stronników partyi zachowawczej, którzy odmawiają rządowi liberalnemu, opierającemu się na większości 100 głosów prawa do dzierżenia władzy, zapominają, że za rządów lorda Salisbury i Gladstona tak znacznej większości ministerstwo nie posiadało nawet.

Powracam jednak do sytuacyi obecnej i jej streszczenia. Parlament otwarty. Premier wypowiedział dziś swą mowę programową. Mowa ta ani nie pałała nienawiścią do swych przeciwników, ani nie obiecywała zamków na lodzie stronnictwom sprzymierzonym. Była spokojna, dlatego też i spokojnym być należy o dalsze losy obecnego gabinetu angielskiego, spokój bowiem jest w polityce, jak i wojnie rzeczą najniezbędniejszą. Wie o tem p. Asquith, zapominają zaś przywódcy poszczególnych stronnictw, którym jak i każdemu z osobna zdawało się, że oni tylko są filarem ministeryalnego stronnictwa; usuną się, a gabinet upadnie. Hałasowano więc, obradowano po nocach całych, stawiano głośne żądania i w końcu otrzymają to, co dać im jest lub będzie w możności.

Tak więc zawiodą bałamutne wieści o upadku stronnictwa liberalnego — a z niem obecnego gabinetu, jak i zawiodą rachuby na obezwładnienie i osłabienie Anglii kryzysem wewnętrznym. jakie ukazują się w niektórych najpoważniejszych dziennikach europejskich od dłuższego już czasu. Ogromny zasób sił, spoczywających w łonie narodu angielskiego, jego wyrobienie polityczne i patryotyzm napewno i tym razem, jak w poprzednich momentach dziejów Wielkiej Brytanii, pozwoli jej przebyć ciężki kryzys pomyślnie i bez uszczerbku dla jej potęgi zewnętrznej.

A srożą się nad Anglią, prócz burz państwowych, i burze żywiołowe. Niema dnia od kilku tygodni, aby telegramy nie przynosiły smutnych wiadomości o wypadkach na morzu. Przedwczoraj rozsrożyła się nad całą Anglią wielka śnieżyca połączona z silnym wiatrem. W samym Londynie huragan dał się okrutnie we znaki. Zerwał dach na „National Gallery“, przewrócił kilkanaście kominów fabrycznych i zdemolował około 300 linij telefonicznych. Pisma miejscowe opisują całe szpalty niepowetowanych szkód tak w Londynie jak i w pomniejszych miastach i osadach. Nie mogę ochłonąć z wrażenia jakie sprawił tu wypadek z pociągiem pocztowym, który skutkiem silnego wiatru strącony został z szyn i wpadł z mostu do morza. Dziwnym jakimś trafem stoczyły się tylko dwa wagony. pozostałe osobowe zaś spiętrzyły się na moście, wskutek czego pasażerowie ocalili życie narażając się tylko na poważne okaleczenia. Wypadek ten miał miejsce na kolei „Midland Co. line“ pomiędzy stacyami Carrickfergus a Whitegead.

Po za wypadkami zywiołowymi, walkami parlamentarnemi Anglia ma jeszcze jedną wojnę. Prowadzi się tu od dłuższego czasu wojna opinii z cenzurę.

— Jaką cenzurą!? żachnie się niejeden. Co, cenzura w Anglii? kpi sobie chyba wasz korespondent!

Bynajmniej, szanowny czytelniku, nie kpię, gdy twierdzę, że mamy w Londynie cenzurę, ale ba, nawet trzy, wyraźnie trzy cenzury. A więc: dramatyczną, księgarską i operową. Niektóre opery w Anglii są wykluczone z repertuaru przez cenzurę obyczajową z tego powodu, że ich libretto oparte było na tle biblijnem, Najgłośniejszym przykładem tego pobożnego ostracyzmu była opera Saint-Saens'a: „Samson i Dalila“, którą dopiero pierwszy raz wystawiono w roku ubiegłym wskutek osobistego wstawiennictwa się królowej Aleksandry wielkiej zwolenniczki tej partycyi. Obecnie wybucha nowa walka o „Salome“ Straussa, która miała być wystawiona w tym sezonie, gdyby nie *veto* cenzury. O cenzurze dramatycznej i księgarskiej napiszę w następnym liście, tymczasem zaś, niepomny, żem dopiero co powyżej narzekał na burze i huragan roześmieję się na tem miejscu, że to jednak niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. Oto, jak donoszą dzisiejsze dzienniki, sufrażystki angielskie zebrały się dziś w wielkiej liczbie na Trafalgar square, by zademonstrować swe idee przy otwarciu nowego parlamentu, gdy, niestety, siekący deszcz i wiatr zmusił je do rozproszenia się. To było *too much* — za wiele — dla nowoczesnych bohaterek walki o prawa kobiece. *Oh, vote for women pleace!*

KRONIKA.

Lwów, 24 lutego.

— Kalendarz.

Piątek (25 lutego):

Anastazyi. — Sławoboja. — Meletya arch.

Wschód słońca o godzinie 6·17 rano, zachód słońca o godzinie 4·57 po południu.

— Pobyt JE. P. Ministra dr. Dulęby w Krakowie. Wczoraj po południu, po śniadaniu u JE. Antoniego hr. Wodzickiego, P. Minister dr. Dulęba w towarzystwie delegata Namiestnika, Fedorowicza, radcy ministeryalnego Rosnera i wiceprezydenta miasta p. Sarego, zwiedził nowe gmachy *collegium agronomicum* i *collegium phisicum,* poczem udał się do Szkoły przemysłowej. Tu oprowadzał go dyrektor dr. Bandrowski. Wreszcie P. Minister zwiedził Akademię Sztuk pięknych i budujący się gmach kliniki psychiatrycznej.

Wieczorem odbył się na cześć P. Ministra u prezydenta miasta dr. Leo obiad na 28 nakryć.

O godzinie 1 w nocy P. Minister odjechał z powrotem do Wiednia.

Wobec doniesień niektórych dzienników lwowskich o jakichś wielkich demonstracyach podczas onegdajszego bankietu, danego na cześć P. Ministra dr. Dulęby, stwierdzić należy, że demonstracyj takich nie było. Było tylko jakieś drobne zajście, czego dowodzi choćby ten fakt, że agent policyjny odebrał tylko jednemu akademikowi kartę legitymacyjną z powodu niewłaściwego zachowania się.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać. Odznaczeni usu expositori canonicalis: ks. Władysław Bauer, proboszcz w Narajowie; ks. Jan Ruciński, proboszcz w Potyliczu; ks. Jan Grygiel, administrator w Jazłowcu; ks. Stanisław Wojnowski, proboszcz w Żabińcach. Administratorem parafii w Horyńcu mianowany O. Kalikst Figura, z Zakonu OO. Franciszkanów. Przeniesieni: ks. Stanisław Nowacki, administrator w Nastasowie, do Iwanówki; ks. Kazimierz Holicki z Kulikowa do Kozowej, ks. Błażej Jurasz z Baworowa do Kulikowa, ks. Józef Widawski z Kozowej do Bolechowa, ks. Leopold Klementowski ze Stanisławowa do Buczacza, ks. Gerard Rachalski z Brzozdowiec do Wierzbowca, ks. Albert Kaszuba z Bolechowa do Baworowa, ks. Władysław Gądek z Buczacza do Brzozdowiec. Urlop roczny z powodu choroby otrzymał ks. Józef Cieślak ekspozyt w Wierzbowcu.

Dyecezya przemyska. Przeniesieni ks. wikarzy: Jan Kolanko z Koniuszek Siemianowskich do Grębowa, Józef Kędzior z Grębowa do Kurzyny, Antoni Idzik z Iwonicza do Harty, Józef Rufa z Harty do Iwonicza.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Jan Bajorski z Witkowic do Wojakowej, ks. Andrzej Bartoszewski z Wojakowej do Radłowa, ks. Jan Szczerbiński z Borzęcina do Witkowic, ks. Stan. Nowak z Nowego Sącza do Borzęcina, ks. Antoni Pałka z Radłowa do Nowego Sącza. Obowiązki ekspozyta w Kamionce M. powierzono excurrendo ks. Pawłowi Szczygłowi w Laskowej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 25 bm., prof. Akademii weterynaryi i doc. Uniw. dr. K. Panek: „Hygienia żywienia i żywności“ (z obr. świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Konferencya. We wtorek, dnia 1 marca r. b., w sali ratuszowej z uderzeniem godz. 6 po południu JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz wypowie rzecz p. t. „Współczesna dusza i prądy religijne“.

Kart wstępu dostać można codziennie od dnia jutrzejszego w biurze Tow. im. Piotra Skargi (ul. 3 Maja l. 4) w cenie: krzesła 1 korona, miejsce stojące 50 hal., galerya 20 hal. Dochód wstępu przeznaczono na rzecz Tow .im. Piotra Skargi.

— Muzeum Narod. im. kr. Jana III otrzymało w ostatnich dniach znowu nader cenny dar od p. Antoniny Deymówny, siostry ś. p. Alfreda Deymy, b. dyrektora kolei państw. i radcy ministeryalnego. Ofiarodawczyni, jako ostatnia z rodu Deymów, pragnąc zabezpieczyć pamiątki rodzinne, składające się z portretów, dyplomów, papierów i t. d. — oddała je na własność wspomnianemu Muzeum, które z dniem każdym wzbogaca się nowymi nabytkami. Większość wspomnianych portretów posiada wysoką wartość artystyczną, zwłaszcza, że są pędzla lwowskich malarzy: E. Bielawskiego (zm. 1802) K. Cieliskiego i — w ilości pięciu malowideł — pędzla K. Schweikarta (zm. 1855).

Wśród pamiątek rodzinnych, ogólniejsze znaczenie posiada, między innemi, gruby notatnik, przestrzelony w powstaniu styczniowem,

na polu walki kulą kozacką, tkwiącą w nim dotąd. Notatnik ten, który ś. p. Alfred Deyma miał w czasie bitwy na piersiach, ocalił mu w ten sposób życie.

Za hojny dar składa Dyrekcya Muzeum ofiarodawczyni szczere podziękowanie.

— **Koło lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali XIII Uniwersytetu (2 p.) Na porządku dziennym: dr. M. Janelli: „Nauka o ustroju politycznym i społecznym w kl. VIII gimn.“

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** odbędzie posiedzenie naukowe w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 8 wieczorem w seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Na porządku dziennym odczyt: dra Jana Łukasiewicza: „O prawie wyłączonego środka“.

— **Rozszerzenie linii tramwayowej.** Tow. właścicieli realności w Brzuchowicach wniosło prośbę o przedłużenie tramwayu elektrycznego od rogatki janowskiej do stacyi kolejowej Lwów-Kleparów. Magistrat zapatruje się życzliwie na ten projekt i prawdopodobnie będzie on wykonany, zwłaszcza, że ta linia tramwayu byłaby bardzo rentowna.

Mieszkańcy ul. Kleparowskiej wnieśli prośbę o przeprowadzenie przez całą tę ulicę tramwayu elektrycznego.

— **Skwer z kwiatami** na placu św. Ducha zamierza urządzić magistrat i zwrócił się o pozwolenie do Namiestnictwa, gdyż część tego placu naprzeciw głównej strażnicy wojskowej należy do funduszu religijnego.

— **Wystawa wyrobów z szuwaru i słomy** Ligi Pomocy przemysłowej, która do tej pory cieszy się niezmniejszonem zainteresowaniem wśród społeczeństwa — zamknięta zostanie w poniedziałek, 28 b. m.

Zarząd wystawy zwraca się na tem miejscu do wszystkich nabywców okazów wystawowych, ażeby zechcieli się zgłosić po odbiór w dniach 28 b. m. i 1 marca.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Temperatura 36·5, puls 68; cierpień niema; przyjmowanie pokarmów słabe, stan duchowy i fizyczny stosunkowo dobry.

— **Pożary we Lwowie w r. 1909.** W ciągu roku 1909 straż pożarna miejska była ogółem 356 razy czynna przy pożarach. Z tej liczby przypada 168 na pożary kominowe, dalej było 30 ogni sufitowych, 19 dachowych, 10 piwnicznych, 24 różnych innych, 8 razy wzywano straż do ratowania ludzi i zwierząt, nadto było 58 alarmów fałszywych.

Szkoda, wyrządzona przez pożary, wynosiła wedle przybliżonego szacunku na miejscu 626.960 kor.

— **Konkurs na dworek czyli dom mieszkalny polski na wystawę jubileuszową w Rzymie 1911 roku.** Celem uzyskania projektu na dom mieszkalny czyli dworek, który ma być wykonany i ustawiony na czas uroczystości jubileuszowych w Rzymie w 1911 roku, delegacya architektów polskich w porozumieniu z Twem „Polska Sztuka Stosowana“ rozpisała konkurs na szkice i zaprasza do udziału wszystkich architektów i artystów polskich. Z konkursu tego podajemy najważniejsze szczegóły:

Celem konkursu jest otrzymanie najlepszego i najbardziej charakterystycznego pomysłu na współczesny dworek, czyli dom mieszkalny polski dla jednej rodziny, przyczem wybór przeznaczenia domu: na wieś, w mieście, lub pod miastem pozostawia się konkurującym.

Dom ten wystawiony będzie w Rzymie, prawdopodobnie „po za konkursem“, na placu wystawowym, na terenie lub w pobliżu terenu, przeznaczonego dla poszczególnych państw, biorących udział w konkursie międzynarodowym architektonicznym. W myśl warunków tego konkursu dom ten będzie następnie kompletnie urządzony i umeblowany i ma w całości swojej odzwierciedlać usiłowania ostatnich czasów: stworzenia w naszym kraju charakterystycznego domu mieszkalnego, odpowiadającego wymaganiom nowoczesnego komfortu i wygody, oraz artystycznym aspiracyom polskiego narodu.

Dom będzie wykonany prowizorycznie, sposobem niekosztownym, jako objekt wystawowy.

Należy wziąć pod uwagę, że na kompletne urządzenie i umblowanie domu rozpisany będzie osobny konkurs na podstawie wyniku konkursu obecnego.

Sąd konkursowy, który odbędzie się w Krakowie, stanowią panowie: Józef Mehoffer, Władysław Marconi, Tadeusz Stryjeński, Jerzy Warchałowski, Jarosław Wojciechowski z Warszawy, Alfred Broniewski ze Lwowa, Stefan Gałęzowski z Petersburga, Józef Pokutyński z Krakowa, Kazimierz Ruciński z Poznania. Oprócz tego 6 zastępców.

Sąd konkursowy wybierze pięć najlepszych projektów i zwróci autorom koszta poniesione: każdemu po 200 koron. Tylko koperty pięciu wybranych projektów będą utworzone. Autor projektu uznanego przez sąd konkursowy za najlepszy, otrzyma oprócz zwrotu kosztów — o ile całe przedsięwzięcie przyjdzie do skutku — wykonanie ostatecznych planów, za wynagrodzeniem podług ogólnie przyjętych norm.

Termin nadsyłania prac oznacza się na 1-go kwietnia 1910 roku do godziny 12-ej w południe, pod adresem: „Tow. Techniczne w Krakowie, — Wystawa budowlana“ ul. Straszewskiego 28. Prace zamiejscowe winny być nadesłane nie później jak do dnia 5-go kwietnia wraz z kwitem pocztowym na dowód, że zostały wysłane nie później jak 1-go kwietnia.

Wszystkie wiadomości, odnoszące się do niniejszego konkursu, jego wynik, wraz z motywami sądu konkursowego ogłoszone będą w „Architekcie“, „Przeglądzie Technicznym“ i „Czasopiśmie Technicznem“.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w Krakowie nie później jak 15 kwietnia b. r.

Warunki i program konkursu otrzymać można w Stowarzyszeniu techników w Warszawie (ul. Włodzimierska 3—5) w godzinach od 11 do 1 w południe, T-wie Politechnicznem we Lwowie, (ul. Zimorowicza 9) i w T-wie „Polska Sztuka Stosowana“ w Krakowie (ul. Wolska 14).

△ **Zgubiono:** weksel na 1185 kor. 60 hal. z podpisem Malermana.

△ **W ulicy Krakowskiej** dostała się wczoraj pod koła wózka piekarskiego jakaś staruszka. Stacya ratunkowa stwierdziwszy u niej rozmaite ciężkie obrażenia wewnętrzne, odwiozła ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Zagadkowy zgon dziecka.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 43 zmarł wczoraj nagle 6 tygodni życia zaledwie liczący syn zamieszkałych tam Hermana i Heleny Gimplów. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, komisaryat II. dzielnicy odstawił zwłoki dziecka do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zamach samobójczy umysłowo chorego.** W przytulisku Brata Alberta usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie przez poderżnięcie gardła nożem 30 letni Adam Trutyno, cierpiący od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy Trutynie pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu Krakowskim najechał wczoraj jakiś powóz prywatny na 16 letniego Adolfa Pella, kelnera, przyczem Pell dostawszy się pod koła powozu, odniósł prócz kilku lżejszych obrażeń, także złamanie lewej ręki. Stacya ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Policya przytrzymała wczoraj niejakiego Konstantego Sidorowa, byłego oficera kozaków rossyjskich, poszukiwanego od kilku miesięcy za fałszerstwo monet, a nadto podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rossyi.

Sidorow od czterech miesięcy ukrywał się we Lwowie, pracując na budowach jako zarobnik dzienny. Wczoraj wykryto go przy pl. Krakowskim l. 28, gdzie pod fałszywem nazwiskiem objął miejsce dozorcy domu.

W realności przy ul. Grodeckiej l. 5 schwytała wczoraj policya niebezpiecznego włamywacza Michała Szyszkę, który będąc oddany jako umysłowo chory na obserwacyę do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, zbiegł ztamtąd po wyłamaniu krat w celi.

(△) **Z Izby sądowej.** Druga zwyczajna kadencya posiedzeń sądu przysięgłych rozpoczyna się dnia 7 marca b. r. Na urząd przysięgłych powołani zostali jako przysięgli główni pp.: Adam Gustaw aptekarz, Lwów. Bielczyk Kazimierz Władysław, kupiec, Lwów. Borowski Ludwik Skarbek, właść. dóbr Nowosiółki kardynalskie. Dr. Bromberg Gustaw, adwokat, Lwów. Chojnacki Bazyli, urzędnik Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, Lwów. Ciechulski Władysław, kupiec, Lwów. Dr. Dziedzic Wojciech, adwokat, Lwów. Fedorowicz Kazimierz, inspektor Towarzystwa gospodarczego, Lwów. Hilbricht Ferdynand, inżynier, Lwów. Immerdauer Herman, kupiec, Lwów. Jaki Józef, piekarz, Rawa. Jankowski Bolesław, rusznikarz, Lwów. Jaroszyński Stanisław, sekretarz Banku krajowego, Lwów. Krykiewicz Zygmunt Józef, majster ciesielski, Lwów. Maczuga Michał, dzierżawca dóbr, Zapałów. Dr. Markowski Józef, profesor Uniwersytetu, Lwów. Mazanowski Aleksander, sekretarz Towarzystwa kredytowego, Lwów. Mensch Jakób, restaurator, Lwów. Mieszkowski Kazimierz, kupiec, Lwów. Mikucki Leon, inżynier, Lwów. Olpiński Filip, rewident Wydziału krajowego, Lwów. Piątkowski Paweł, właściciel realności, Lwów. Piller Adolf Emil, inżynier, Lwów. Pszorn Józef, budowniczy, Lwów. Robotycki Józef, majster ślusarski, Lwów. Róg Anastazy Kaz. buchalter, Lwów. Schöwetter Ignacy, właściciel realności, Lwów. Schworm Bronisław, radca Wydziału krajowego, Lwów. Dr. Smoluchowski Maryan, profesor Uniwersytetu, Lwów. Dr. Sommerstein Salomon, adwokat, Lwów. Suchanek Fryderyk, urzędnik prywatny, Lwów. Surmaczewski Władysław, właściciel cukierni, Lwów. Szczepanowski Stanisław, starszy inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Targoński Paulin, buchalter, Lwów. Teodorowicz Michał, urzędnik Banku austro-węgierskiego, Lwów. Toczyski Kazimierz, tapicer, Lwów.

Jako przysięgli zastępcy wylosowani zostali pp.: Demeter Michał, majster rzeźnicki, Lwów. Fried Wojciech Józef, kupiec, Lwów. Hićkiewicz Ludwik, inżynier, Lwów. Dr. Iwasieczko Włodzimierz, adwokat, Lwów. Landau Jakób, właść. realności, Lwów. Dr. Lau Ignacy, adwokat, Lwów. Toth Dyonizy, urzędnik asekuracyi krakowskiej, Lwów. Zimand Wolf, dzierżawca dóbr, Lwów. Dr. Zion Łazarz, adwokat, Lwów.

(△) **Napad.** Za grodecką rogatką napadło wczoraj wieczorem kilku drabów na powracającego do domu kolonistę niemieckiego i pobiło go tak silnie, że ten brocząc w krwi, padł nieprzytomny na ziemię. Stacya ratunkowa, nie mogąc przyprowadziś rannego do przytomności, odwiozła go do szpitala powszechnego. Identyczności rannego dotychczas nie stwierdzono.

(△) **Krwawa awantura.** W jednym z szynków przy pl. Benedyktyńskim napadł wczoraj wieczorem kominiarz Józef Umański w towarzystwie swego brata stryjecznego na bawiącego tam N. Kajkę i dotkliwie go pobił. Brat stryjeczny Umańskiego strzelił nadto z rewolweru w kierunku Kajki, kula jednak trafiła w prawe ramię Umańskiego, zadając mu dość znaczną ranę, którą opatrzyła stacya ratunkowa.

Epilog tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

(△) **O obrazę czci.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw p. Witoldowi Demiańczukowi, redaktorowi *Ruskiego Selanyna*, oskarżonemu przez p. Iwana Procyka, b. współpracownika redakcyi *Haliczanina*, o obrazę czci, jakiej dopuścić się miał podsądny w swem piśmie, zarzucając oskarżycielowi prywatnemu szereg niehonorowych czynów.

Podsądny, z powodu choroby, nie jawił się na rozprawie, zastępuje go obrońca, adwokat dr. Solański, który prowadzi dowód prawdy.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Lubina z Błotnickich Trandowa, w 65 r. życia; Anna z Zaborowskich Kotkowska, w 60 r. życia. Ś. p. Zmarła była córką Ludwika Zaborowskiego, oficera wojsk polskich z r. 1831, potem belgijskich, a ostatnio pułkownika wojsk włoskich.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną w Bochni złożyli w lutym 1910 roku: Marya Burgbergerówna, Jadwiga Dobrzańska, Marya Gondkówna, Marya Kotulska, Władysława Kromerówna, Marya Krupska, Stanisław Mróz, Felicyan Pisarski, Katarzyna Piszczkówna, Marya Rembaczówna, Marya Różańska, Leopold Salawa, Edward Skoczowski, Bronisława Szewczykówna, Ewa Wawruszewiczówna, Józef Wołek, Kazimierz Zagański, Kazimiera Ziębińska i Ludwik Żutawiński.

§ „Rodzina“ w Gródku Jagiellońskim odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w niedzielę, 6 marca b. r., o godz. 3 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. W ubiegły piątek o godz. 6 rano dostał się na dworcu kolejowym w Stanisławowie pod koła wozów podczas szybowania przesuwacz Dymitr Semaniuk. Śmiertelnie rannego Semaniuka, gdyż koła zmiażdżyły mu lewą nogę, odwieziono do szpitala powszechnego. Mimo pomocy lekarskiej i amputacyi nogi, Semaniuk w niedzielę zakończył życie, pozostawiając bez zaopatrzenia żonę i pięcioro drobnych dzieci. Zmarły liczył zaledwie 40 rok życia.

Kronika zagraniczna.

* Dyrektor więzienia-włamywaczem. W Kijowie aresztowano w tych dniach dwu ludzi, którzy usiłowali włamać się do sklepu jednego z jubilerów. Na policyi, dokąd aresztowanych zaprowadzeno, okazało się, że jeden z nich jest dyrektorem więzienia w Kiszyniewie.

* Oficerowie serbscy włamywaczami. Śledztwo w sprawie włamania do kasy pułkowej w Tropszidzie, o którym niedawno donosiliśmy, dało niespodziewane rezultaty. Okazało się bowiem, że włamywaczami byli oficerowie pułku. Naczelnikiem bandy był pułkownik Petru Babic, którego już aresztowano. Kilku wysokich oficerów jest również skompromitowanych.

Wiedeń, 23 lutego 1910.

(Choroba wiedeńskiego burmistrza. — Rocznica Chopina. — Twórca „Nocturnów“ w Wiedniu. — Pisma wiedeńskie o rocznicy chopinowskiej. — „Chopin-Festival“. — „Nowa era“ dramatu Dworskiego. — „Drugie życie“ i inne premiery. — Z pracowni Pochwalskiego).

Dr. Karol Lueger ciężko chory. Z ogromnego wiedeńskiego gmachu ratuszowego wychodzą co chwila coraz to smutniejsze wiadomości o stanie zdrowia sędziwego burmistrza. W ciągu tygodnia aż trzem, dość ciężkim operacyom poddał się dr. Lueger, po każdej pogorszenie zdrowia znaczniejsze. Ostatnią operacyę wykonano wczoraj w południe niemal niespodziewanie. Wiadomość o niej rozbiegła się po mieście w jednej prawie chwili. Kurytarze ratusza pełne, twarze ludzi zasępione, pod ratuszem zbierają się grupy osób, czytające ostatnie wiadomości, jakie o stanie zdrowia burmistrza Wiednia przyniosły dzienniki, lub komentujące najświeższe biuletyny, wyniesione z biura prezydyalnego magistratu.

Wobec choroby dr. Luegera wszystkie inne *eévnements* wiedeńskie zeszły na plan drugi. Wiedeńczycy, wszyscy niemal, bez względu na barwy polityczne, a nawet na różnice wyznaniowe uwielbiają swego burmistrza.

Niepokój powiększył się ogromnie z chwilą, kiedy na szersze miasto dostały się wiadomości o smutnych przeczuciach, jakie ma chory. Dr. Lueger wyraża przekonanie, że „zaledwie dociągnie do świąt wielkanocnych“. O śmierci swej mówi zupełnie zimno, i na jej wypadek wydał już rozporządzenia w sprawie pogrzebu. Chciałby wraz z matką być pogrzebany pod wielkim ołtarzem kościoła na głównym cmentarzu.

Miesięczniki, pisma tygodniowe i dzienniki wiedeńskie poświęciły setnej rocznicy urodzin Chopina dłuższe artykuły o twórczości i życiu wielkiego mistrza. Przyniosły też przekłady rozlicznych listów Chopina, ogłaszanych w ostatnich czasach przez Hoesicka i t. d. Ale... przeglądając tę Chopinianę pism wiedeńskich, w jednym tylko ilustrowanym tygodniku znalazłem i to mało wyczerpującą wzmiankę o dwukrotnym pobycie artysty w stolicy Austryi, mającej już wówczas opinię dość artystycznego i kulturalnego miasta.

Pierwszy raz zawitał Chopin do Wiednia w lipcu 1829. Fryderykowi stolica naddunajska podobała się bardzo. A jak chwali sobie uprzedzającą uprzejmość ludzi, z którymi się zetknął w pierwszych tygodniach pobytu wiedeńskiego! Dziennikarze tamtejsi, muzycy, arystokracya i t. d. namawiają 19-letniego pianistę, aby dał własny koncert. I Chopin rzeczywiście ulega namowom: z koncertem występuje w „Kärtnerthorteatrze“ d. 11 sierpnia t. r. Za koncert naturalnie nie zażądał honoraryum.,. Sala była wysprzedana, a Chopin grą swą i kompozycyami wywołał ogromne wrażenie, nawet entuzyazm. Od dnia tego Chopin jest bohaterem dnia. Muzycy unoszą się nad biegłością i elegancyą jego gry i radzą, aby osiedlił się w Wiedniu, gdzie pewno zrobi wielką karyerę. D. 18 sierpnia 1829 wystąpił Chopin po raz drugi z własnym koncertem — za który także mu nie dano honoraryum — z równie wielkiem powodzeniem. Jedyny zarzut, jaki mu stawiano, był ten: *Herr Chopin spielt zu leise, zu zart.* A w Wiedniu była już wtedy moda bardzo głośnej muzyki.

Prócz dwu własnych koncertów, grał Chopin za pierwszej swej bytności w Wiedniu na kilku wieczorach prywatnych i na kilku mniejszych koncertach publicznych. Wiedeń opuścił Chopin 19 sierpnia, udając się ztąd do Warszawy, mając duszę pełną najmilszych wrażeń, a kieszenie pełne najpochlebniejszych recenzyj. *Wiener Zeitung* n. p. pisała: „Pan Chopin jest młodym człowiekiem, który kroczy zupełnie własnemi drogami i umie się podobać“.

Drugi raz zagościł Chopin do Wiednia w listopadzie 1830 r. i mając zamiar pozostać tu czas dłuższy, wynajął trzy duże pięknie umeblowane pokoje na „Kohlmarkcie“. Był pewny, że odniesie podobne tryumfy, jakie zbierał rok poprzód. Ale kiedy przed Czernymi, Lachnerami, Kreutzerami i i. zaczął rozwijać swe plany koncertowe i kiedy oświadczył, że na przyszłość nie ma zamiaru koncertować bezpłatnie — zaczęły się przed nim piętrzyć nieprzeliczone trudności. „Koledzy zawodowi“ zdawali sobie sprawę z tego, że Chopin jest zbyt poważnym rywalem artystycznym, dlatego też zbyt niebezpiecznym. W dodatku, w krótki czas po przyjeździe Chopina do Wiednia wybuchło powstanie listopadowe. I usposobienie Wiedeńczyków dla Polaków zmieniło się w mgnieniu oka. Na nielicznych wówczas reprezentantów narodowości polskiej w stolicy Austryi zaczęto spoglądać bardzo podejrzliwie i z wielką nieufnością. A Chopin bardzo silnie akcentował zawsze przynależność swą do narodu polskiego i nie krył się z bolem, jaki mu sprawił fakt, iż nie mógł wziąć udziału w walce.

To wszystko sprawiło, iż Fryderyk dopiero w 4 miesiące po przybyciu do Wiednia mógł wystąpić w koncercie publicznym, współdziałając w występie śpiewaczki Garzia-Vestrico. A o własnym koncercie Chopina, który trochę później się odbył, ani wzmianki nie znajdujemy w wiedeńskich gazetach....

Niedługo potem, d. 20 lipca 1831, Chopin, słusznie rozgoryczony na Wiedeń i Wiedeńczyków, na artystów i publiczność, opuszcza Wiedeń. Przez Linz i Salzburg jedzie do Monachium. Tam po raz ostatni wystąpił na niemieckiej estradzie koncertowej. Dlaczego? Jeden z biografów Chopina, Karasowski, przypuszcza, że wtóry i ostatni pobyt artysty w Wiedniu odebrał mu na zawsze ochotę do występowania przed Niemcami.

Z tej masy artykułów, jakie o Chopinie z okazyi setnej rocznicy jego urodzin ukazały się po wiedeńskich pismach, na plan pierwszy

wysuwa się świetny fejleton, umieszczony we wtorkowej *Gazecie Wiedeńskiej* (d. 22 b. m., nr. 42), w którym znajdujemy bardzo ciekawą charakterystykę wielkiego artysty, jako klasyka i twórcy narodowego. Sympatyczny artykuł o stosunku Chopina do George Sand umieścił w przeszłym tygodniu *Fremdenblatt*, przekład kilku listów Fryderyka do córki George Sand, Solange Clésinger i listu do Maryi de Rosieres, niedawno opublikowanych przez F. Hoesicka, publikuje w 4 zeszycie 22 tomu *Oesterreichische Rundschau* dr. Karola Głossyego.

Naturalnie, że przy sposobności setnej rocznicy urodzin Chopina z estrad koncertowych posypią się jeszcze gęściej, niż zazwyczaj, jego utwory. Z wiedeńskich koncertowych przedsięwzięć, mających na celu uczczenie pamięci mistrza tonów, należy zanotować Chopinowski „Festival“ urządzony przez doskonałą pianistkę paryską madame Riss-Arbeau. Pani Riss-Arbeau na 8 koncertach, które odbędą się w dniach 1, 4, 7, 9, 11, 14, 16 i 18 marca w sali Ehrbara odegra wszystkie fortepianowe kompozycye Chopina.

Od wczorajszego dnia rozpoczęła się właściwa „nowa era“ w życiu i działalności „Hofburgtheatru“. Dr. Schlenther poszedł już na urlop, z którego do dawnej kancelaryi swej w teatrze Dworskim nie powróci, a br. Alfred Berger oficyalnie objął kierownictwo nad próbami Grillparzerowskiej „Safony“, którą otwiera z dniem 1 marca b. r. swą dyrekcyę. Dr. Paweł Schlenther już za dni kilka obejmuje nową posadę — zasiądzie za biurkiem redaktora teatralnego *Berliner Tageblattu*. Z artystami dramatu Dworskiego pożegnał się po angielsku bardzo wytwornie wystylizowanym, w miarę serdecznym listem, który kończy słowami: „Niech żyje Burgtheater“.

Kilka dni przed wystosowaniem owego pożegnalnego listu, miał dr. Schlenther ostatnią swą premierę w „Burgtheatrze“. Grano piękny 3 aktowy dramat Jerzego Hirschfelda p. t. „Drugie życie“. No i dramat ten publiczności najzupełniej się nie podobał. Prasa przyjęła go z rezerwą.

Miał Wiedeń w ostatnich dniach i inne premiery. Największy sukces odniosła trzyaktowa, zabawna, a świetnie zbudowana komedya Bahra p. t. „Konzert“. Do tych premier powrócę w najbliższej korespondencyi.

Kazimierz Pochwalski maluje obecnie nowy portret Najj. Pana, przeznaczony do wielkiej hali wystawy myśliwskiej, która zostanie otwarta w maju b. r. Portret będzie przedstawiał Monarchę w naturalnej wielkości w tyrolskim kostiumie strzeleckim; tło portretu stanowi górska okolica. Prof. Pochwalski wykańcza równocześnie portret b. Ministra spraw zagranicznych Agenora hr. Gołuchowskiego, przeznaczony dla Ministerstwa spraw zagranicznych. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Uroczystości Chopinowskie zagranicą.** Goszcząca niedawno we Lwowie orkiestra *(Münchener Tonkünstler-Orchester)* urządzi w Monachium w marcu b. r. wielki koncert ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Chopina. Do wykonania obu koncertów fortepianowych zaproszono Jerzego Lalewicza z Krakowa.

W Rzymie zajmie się uczczeniem jubileuszu Chopina — za inicyatywą p. A. Darowskiego, rzymskiego korespondenta *Gazety Lwowskiej* — Towarzystwo muzyczne im. św. Cecylii. Do współudziału zaproszonych ma być kilku polskich artystów-muzyków.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: „Dąbkowski Przemysław, dr. Prawo prywatne polskie, tom I.“ Cena egzemplarza 12 kor. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Z teatru. We wczorajszem przedstawieniu „Upiorów“ mieliśmy sposobność ujrzeć po raz pierwszy na naszej scenie, artystkę teatru łódzkiego i poznańskiego p. A. Sokolicz.

„Upiory“ mają na naszej scenie ustalone powodzenie: grane są doskonale, p. Adwentowicz, Chmieliński i Feldman, zbierali już na tem miejscu zasłużone wyrazy uznania — to też ilekroć na afiszu teatralnym pojawi się dramat Ibsena, widownia wypełniona jest szczelnie. Tak też było i wczoraj: publiczności zebrało się wiele i to publiczności doborowej, którą przyciągnęła genialna tragedya Alwingów i ciekawość zobaczenia nowej artystki, która objęła rolę pani Alwingowej, graną niezrównanie przez p. Siemaszkową. Trzeba było mieć dużo pewności siebie, aby właśnie tą rolą zadebiutować; o p. Sokolicz czytaliśmy niejednokrotnie bardzo pochlebne wzmianki w czasopismach zakordonowych, spodziewaliśmy się tedy, że zawodu nie zrobi; i gdyby nie widoczna z początku trema, gdyby nie to, że rola ta niezupełnie odpowiada warunkom artystki, p. Sokolicz byłaby odniosła zupełny sukces. W każdym razie zasłużyła na te oklaski, którymi ją wczoraj dość często darzono; w grze jej było dużo szczerości, miejscami dużo siły i zrozumienia, brakło jednak tego, co tak przykuwa do gry Siemaszkowej t. j. nadmiernego, wewnętrznego bolu, hamowanego przemocą, pyszną modulacyą głosu i mimiką twarzy; p. Sokolicz uzewnętrzniała to — jeśli się tak można wyrazić — zbyt silnie akcentowanymi ruchami i podniesionym głosem. Taka np. scena ostatnia aktu I., którą Siemaszkowa oddaje nieporównanym gestem wstrętu, bolu i przerażenia, lub też scena, w której opowiada pastorowi haniebną mękę swojego pożycia małżeńskiego — wyszły cokolwiek za blado. To samo dałoby się powiedzieć i o innych scenach, w której znać było wysiłek nadmierny w wydobyciu całej grozy coraz to boleśniejszych a niespodziewanych momentów psychologicznych.

Z pierwszego występu i to występu, jak zaznaczyliśmy, wyjątkowo trudnego, nie można na pewno sądzić o zdolnościach i wybitnych właściwościach w pewnym kierunku p. Sokolicz. W każdym razie widać, że artystka ma talent do ról głębszych, porusza się dość swobodnie na scenie, stara się pilnie rolę swoją oddać szczerze i plastycznie; materyał zatem jest dobry — przy pracy na większej scenie, pod umiejętnem kierownictwem reżysera, może z czasem stać się p. Sokolicz dobrą i pożyteczną siłą. *Zastępca.*

(b) **»Nowości muzyczne«.** Z pośród bardzo nielicznych polskich czasopism muzycznych na plan pierwszy wysuwają się wychodzące w Warszawie pod redakcyą Leona Chojeckiego „Nowości muzyczne“. Czasopismo to poświęcone w znacznej części literaturze fortepianowej, rozpoczęło w tym roku dwunasty rok istnienia i bez szumnych zapowiedzi i obietnic nadzwyczajnych dąży ustawicznie wprzód, rozszerzając coraz widoczniej dział nutowy, bardzo zresztą obfity, i literacko-muzyczny, również okazały i gruntowny.

Wierna swej zasadzie redakcya „Nowości muzycznych“, zamieszcza stale prace kompozytorów polskich, dając zawsze i chętnie pole muzykom młodym, którzy stoją dopiero u wrót do karyery i którzy oczywiście okazują talenty wybitniejsze. Zresztą w nutowej części „Nowości“ znajdujemy kompozycye wielkości już uznanych, utwory o dużej wartości nietylko muzycznej, ale i pod względem fortepianowej faktury. W części literackiej każdy meloman znajdzie zawsze parę artykułów w kwestyach fachowych, przeważnie aktualnych, korespondencye z ważniejszych środowisk muzycznych, dział krytyczny i obfitą wcale kronikę z całego świata muzykalnego.

Prenumerata „Nowości muzycznych“ (Warszawa — Krakowskie Przedmieście 6) wynosi rocznie rubli pięć, za co abonent otrzymuje jeszcze premię coroczną w postaci paru zeszytów z lat poprzednich lub za niewielką dopłatą portret wybitnego muzyka (w tym roku podobiznę Chopina według portretu Ary-Szefera) cw. jakieś dziełko muzyczne.

(b) **Konkurs na marsz ćwiczebny** z terminem do 1 kwietnia b. r. rozpisuje „Wydział Związku Sokołów Polskich“ w państwie niemieckiem. Warunki są następujące: 1. Do ćwiczeń wolnych złożonych w takt cały należy napisać muzykę, zastosowaną do charakteru tychże ćwiczeń. Marsz składać się ma zatem z pięciu części, stosownie do pięciu obrazów ćwiczeń. Każda część składać się ma z 16 taktów, poprzedzonych przygrywką. 2. Marsz napisany ma być na niewielką orkiestrę dętą. Dołączyć należy prócz partytury także zwięzły wyciąg fortepianowy. 3. Nagroda wynosi 200 mk. — Prace konkursowe nadsyłać należy na ręce Cz. Kędzierskiego (Poznań — Wielkie Garbary 13). Do jury zaproszono między innymi najwybitniejszych dwu muzyków poznańskich: Ludwika Broeckerego i dyr. Bol. Dembińskiego.

(b) **Wenecya.** Następcą Wolffa-Ferrariego, dotychczasowego dyrektora konserwatoryum muzycznego w Wenecyi, zamianowany został prof. Agostiti.

Nowe wydawnictwa. Wojciech hr. Dzieduszycki „Dokąd nam iść wypada?“ Lwów i Brody 1910 nakładem księgarni F. Westa.

„Abecadło życia powszedniego. Pogadanki popularne o najprostszych sposobach uszczęśliwiania samego siebie“ przez B. L. Kalinę. Lipsk. Biblioteka Ludu Polskiego Nr. 1 — 6: „O porządnem pisaniu listów“, „Co robić, aby się ludziom podobać. Poradnik dla młodzieży płci męskiej“. „Kogo obierać na prezesa i innych członków zarządu naszych Stowarzyszeń“. „O podziale pracy“. „Bądź ciekawym i badaj. Pogadanka o nowych statkach napowietrznych“. „O jakie towarzystwo starać się trzeba. Poradnik dla młodzieży płci męskiej“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz 6 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z p. H. Schuppówną w roli tytułowej.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Związek młodzieży“, w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Krysia leśniczanka“.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po pół. „Panna mężatka“, komedya 3 aktach Józ. Korzeniowskiego, z Ireną Trapszo, w roli tytułowej; oraz „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z Ferdynandem Feldmanem, w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warsz., w partyi „Santuzzy“, wystąpi Józefa Zacharska. Zakończą „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, w partyi „Cania“, wystąpi Józef Mann.

W poniedziałek, po raz 2 „Związek młodzieży“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz 8 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z Heleną Schuppówną, w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek przedstawienie operowe „Faust“, na dochód Tow. Dobrocz.

W sobotę „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinnero. Nowość.

W niedzielę po poł. „Kopciuszek“, widowisko fantast. z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę wieczorem „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinnero.

W poniedziałek „Aktorki“, komedya w 4 aktach Krzywoszewskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister robót publicznych przyznał Emilowi Poynarowi, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi, IX. klasę rangi.

Prezydyum Namiestnictwa przyznało Włodzimierzowi Korzeniewiczowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu szkoły męskiej im. Ces. Franciszka Józefa w Kołomyi, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazyi 50-letniego Jubileuszu najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa wyraziła Franciszkowi Howorce, radcy szkolnemu i inspektorowi szkolnemu dla okręgu lwowskiego zamiejskiego, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie i podziękowanie za długoletnią, wytrwałą i wydatną działalność na polu szkolnictwa ludowego.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Aleksandra Czajkowskiego na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu; zatwierdziła Stanisława Matuszewskiego, rzeczywistego nauczyciela gimn. w Wadowicach, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; nadała Andrzejowi Wondasiowi, profesorowi gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, posadę nauczycielską w gimnazyum w Jarosławiu; Gustawowi Przychockiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazyum w Podgórzu, posadę nauczycielską w gimnazyu w Samborze; Andrzejowi Sabatowi, zastępcy nauczyciela w gimnazyum w Brzeżanach, posadę nauczycielską w gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Antoniemu Wołk-Łaniewskiemu, zastępcy nauczyciela w szkole realnej w Tarnopolu, prowizorycznie posadę nauczyciela w tym zakładzie; Stanisławowi Karwowskiemu, zastępcy nauczyciela w I. szkole realnej w Krakowie, posadę nauczyciela gimnastyki w gimnazyum w Drohobyczu; — zamianowała Bolesława Marynicza, werkmistrza Szkoły przemysłowej we Lwowie, nauczycielem tej szkoły w X. klasie rangi; — zamianowała zastępcami nauczycieli: Eugeniusza Szlapaka w gimnazyum VI. we Lwowie; Edmunda Kowarza w gimnazyum św. Anny w Krakowie; Władysława Dzięgiela w gimnazyum V. w Krakowie; Jana Mirwińskiego i Jana Burdę w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Tadeusza Błockiego i Stanisława Kaniowskiego w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Józefa Trzosa w II. szkole realnej we Lwowie; Eugeniusza Semkowicza w szkole realnej w Tarnopolu; Zygmunta Wiśniowskiego w gimnazyum w Jarosławiu; Ozyasza Landego w gimnazyum w Brzeżanach; Stanisława Węglarza w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Chłandę z gimnazyum I. w Tarnowie do gimnazyum w Bochni; Stanisława Rymara z gimnazyum IV. do gimnazyum św. Anny w Krakowie; Ludwika Wygrzywalskiego z gimnazyum św. Jacka do gimnazyum V. w Krakowie; Bronisława Nowaka z gimnazyum II. do gimnazyum I. w Tarnowie; Gustawa Dryllę z gimnazyum I. do gimnazyum II. w Tarnowie; Jana Wetulę i Józefa Skorupkę z gimnazyum I. w Tarnowie do gimnazyum w Bochni; Szczęsnego Krzyżanowskiego z gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu do gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Zygmunta Stelmachniewicza z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum w Jarosławiu; Kazimierza Kozierowskiego z I. szkoły realnej we Lwowie do gimnazyum w Podgórzu; Bolesława Jakubowskiego ze szkoły realnej w Jarosławiu do I. szkoły realnej we Lwowie; Rudolfa Bułata z gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Przemyślu do gimnazyum w Trembowli; Eugeniusza Hłuszkiewicza z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Jana Borusowskiego z gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu do gimnazyum w Brzeżanach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(ż) **Produkty boczne odbenzyniarni,** której otwarcie ma niebawem nastąpić, rozdane być mają na podstawie przeprowadzonej rozprawy ofertowej jak następuje: około pół miliona rocznie spodziewanego petroleum nabył blok rafinerów po cenie 3 kor. 50 hal. za cetnar metryczny. Pięciu pozostałych oferentów, a pomiędzy nimi dwu z Niemiec, nie utrzymało się przy ofertach. Benzynę w spodziewanej ilości 170.000 centnarów metrycznych rocznie, podzielono pomiędzy najwięcej ofiarujących w ten sposób, że 40 prc. całej produkcyi nabyła fabryka benzyny pod firmę König i Spka w Kagran, 60 prc. zaś blok rafinerów, po przeciętnej cenie 16 kor. 8 hal. za centnar metryczny.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 lutego do 20 lutego 1910, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 13·— do 13·15, nowa —·— do —·—, żyto stare 8·95 do 9·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·15 do 8·—, pastewny 6·70 do 7·—, owies stary 7·20 do 7·40, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·50 do 13·—, pastewny 8·— do 9·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·— do 7·20, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·15 do 7·40, nowa —·—, koniczyna czerwona 70·— do 82·—, biała 75·— do 88·—, szwedzka 75·— do 85·—, tymotka 25·— do 28·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·35, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 200·— do 220·—, nowy —·— do —·—, siano lepszej jakości 4·— do 4·25, siano gorszej jakości 3·60 do 3·70, słoma mierzwiasta 2·80 do 2·80, słoma do siennników 3·20 do 3·40, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 2·74 do 2·78, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 55·75 do 56·—, ekskontyngentowany 36·50 do 36·75.

OSTATNIA POCZTA.

= O berlińskiej gościnie P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Aehrenthala telegrafują:

Wczoraj przyjął hr. Aehrenthala niemiecki następca tronu wraz z żoną.

Hr. Aehrenthal złożył następnie szereg wizyt członkom ciała dyplomatycznego i odbył z kanclerzem p. Bethmann-Hollwegiem konferencyę, która trwała pięć kwadransów i dała sposobność do wyczerpującego omówienia wszystkich spraw. Również bardzo ożywiona rozmowa wywiązała się pomiędzy p. Bethmann-Hollwegiem a hr. Aehrenthalem podczas bankietu u kanclerza,

Ambasador austro-węgierski p. Szoegyenyi-Marich dał wczoraj obiad na cześć hr. Aehrenthala. Na obiedzie byli także oboje cesarstwo. Otrzymała na obiad zaproszenie między innymi również ks. Antoniowa Radziwiłłowa.

= Sejm dolno-austryacki został wczoraj odroczony.

= W Sejmie pruskim omawiał wczoraj p. Liebknecht ostatnie demon-

stracye robotnicze i w ostrych słowach potępiał interwencyę policyi i wojska.

Przewodniczący dwukrotnie wzywał go do porządku.

Minister Moltke oświadczył, że rozruchy owe miały swój początek w podjudzaniu robotników przez agitatorów, że może tylko wyrazić zadowolenie, iż podległe organa spełniły swój obowiązek.

= Król Ferdynand bułgarski z żoną przybył wczoraj po południu do Carskiego Sioła. Na dworcu car powitał królestwo osobiście.

= Do Konstantynopola nadeszła wczoraj wiadomość o starciu na granicy bułgarsko-tureckiej między żołnierzami tureckimi a bułgarskimi. Żołnierze bułgarscy rozpoczęli ogień i zabili jednego tureckiego kaprala, a kilku żołnierzy ranili. Artylerya nie interweniowała. Posłowi tureckiemu w Sofii polecono, aby u rządu bułgarskiego poczynił energiczne przedstawienia.

Wczoraj poseł bułgarski w Konstantynopolu udał się do ministra spraw zagranicznych, aby z nim omówić sprawę tego zajścia.

Bułgarska Agencya telegraficzna w depeszy z Sofii sprawę tak przedstawia: Onegdaj turecka straż bułgarska napadła w okolicy Tamraż na graniczną straż bułgarską, aby ją rozbroić. Na strzały karabinowe żołnierzy tureckich, żołnierze bułgarscy odpowiedzieli strzałami. Walka trwała do wieczora. Po stronie tureckiej wystąpiła artylerya. Kapitan 21 pp. otrzymał rozkaz udania się na miejsce i przeprowadzenie śledztwa. O stratach brak dotychczas szczegółów, zdaje się atoli, że będą znaczne.

= Sofijska *Wieczorna Poczta* donosi, że Bułgarya otrzymała w darze od cara Mikołaja II. 3 krążowniki pancerne I. kl., wybudowane w r. 1908 i 4 statki minerskie i 2 czółna podwodne. Wartość tego podarunku wynosi 80,000.000 fr. Oficerowie i marynarze bułgarscy, którzy obejmą te statki, zostali wykształceni w Sewastopolu pod nadzorem marynarzy rossyjskich. Podróż króla Ferdynanda do Petersburga ma na celu podziękowanie carowi za ten wspaniały dar.

= Z Brindisi donoszą: Następca tronu greckiego, po dłuższej rozmowie z ks. Andrzejem, odjechał do Francyi. Ks. Andrzej powrócił do Aten.

= Poważne wypadki przygotowują się w tajemniczej krainie bruzów, w Tybecie. Zupełnie niespodzianie nadchodzi wiadomość, że obsadziły ją wojska chińskie.

Wedle *Biura Reutera*, 25.000 wyćwiczonych według wzoru japońskiego żołnierzy chińskich udało się dopiero na wyprawę do Tybetu, aby zająć Tybet, — wedle prywatnych jednak doniesień wojska te zajęły już kraj cały, a nawet świętą stolicę Dalaj Lamy. Lhassę. Najezdnicy plondrują klasztory, mordują kapłanów lamajskich i posuwają się coraz dalej na południe. Panowanie Dalaj-Lamy należy uważać za skończone. W istocie też w towarzystwie grona notablów opuścił on stolicę i przekroczył granicę indyjską i zwrócił się do indyjskiego wice-króla z prośbą o pomoc. Wice-król odmówił jednak prośbie.

Obawiają się, że sprawa tej inwazyi chińskiej do Tybetu pociągnąć za sobą może niebezpieczne komplikacye, gdyż Anglia nie zgodzi się, by Chiny rządziły niepodzielnie w Tybecie. Anglia wystosuje odpowiedni protest i spodziewać się należy obsadzenia południowego Tybetu przez armię angielsko-indyjską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 lutego. Rząd przedłożył dziś w Izbie posłów projekt pragmatyki służbowej, zaprowadzającej awans czasowy, który umożliwia urzędnikom w pewnych granicach osiągnąć wyższą klasę w oznaczonym okresie czasu, nawet wówczas, gdy niema do dyspozycyi systemizowanej posady. Ten awans czasowy dostosowany jest do dotychczasowego systemu klas rangi, a jest urządzony w ten sposób, że tworzy się 4 grupy urzędników stosownie do ich wykształcenia, a mianowicie: urzędnicy z zupełnem wykształceniem akademickiem; tacy, którzy po odbyciu krótszego kursu złożyli egzamin państwowy; ci, którzy ukończyli szkoły średnie, wreszcie ci, którzy mają niższą kwalifikacyę. W grupie pierwszej zapewniono osiągnięcie 7 klasy po 23 latach służby, urzędnikom 2 i 3 grupy zapewniono osiągnięcie 8 klasy po 21 latach, względnie 24 latach służby, w czwartej zaś grupie urzędnicy otrzymują 9 klasę rangi po 21 latach służby. Warunkiem tego automatycznego awansu są odpowiednie kwalifikacye w służbie urzędowej. Kwalifikacye ma oznaczać osobna komisya, a urzędnikom przysługiwać będzie prawo wglądania do tablic kwalifikacyjnych, jakoteż prawo zażalenia przeciw udzielonej kwalifikacyi. Termin awansu czasowego jest tak ułożony, że uzyskanie definitywnej posady 11 klasy rangi, a u urzędników konceptowych posady 10 klasy rangi następuje po 3 latach. Termin ten co do przejścia do wyższych klas podnosi się aż do lat 8.

Praktykanci i auskultanci w przyszłości otrzymywać będą adjutum zaraz po objęciu służby, a adjutum to będzie podwyższane po pół roku zadowalającej służby.

Obok tego nowego systemu awansu zatrzymane będzie także stosowane obecnie nadawanie wolnych posad systemizowanych bez względu na czas służby, a to w miarę uzdolnienia i pokładanego w danej osobie zaufania.

Bardzo ważną zmianę wprowadza przedłożenie na polu postępowania dyscyplinarnego. W miejsce dotychczasowych postanowień wprowadza projekt przepisy, wzorowane na postępowaniu dyscyplinarnem wobec urzędników sędziowskich. Mianowicie przewiduje wprowadzenie komisyj dyscyplinarnych, które mają badać przedłożone im wypadki drogą postępowania ustnego, na podstawie śledztwa wstępnego, oraz wydawać orzeczenie w obecności obwinionego. Przewidziane jest dopuszczenie obrońcy z grona kolegów. Jawność postępowania dyscyplinarnego i nadal będzie wykluczone, jednakże obwinionemu wolno będzie wprowadzić do rozprawy 3 „osoby zafania“ ze stanu urzędniczego.

Przedłożenie zawiera postanowienia o przyznawaniu corocznych urlopów w pewnych minimalnych rozmiarach, oraz postanowienia co do przenoszenia w stan spoczynku, które dają rękojmię przeciw samowolnemu postępowaniu i określają w pewnych wypadkach wymiar emerytury. — Między innemi znajduje się postanowienie, że urzędnikom, którzy wskutek ciężkiej i nieuleczalnej choroby lub wskutek nieszczęśliwego wypadku stali się niezdatnymi do służby, ma się doliczać 10 lat służby przy wymiarze emerytury.

Projekt zajmuje się obszernie sprawą uregulowania obowiązków, wynikających ze stosunku służbowego. W szczególności zaznacza obowiązek urzędników, aby także w życiu prywatnem trzymali się granic, zakreślonych obowiązkami swego stanu i wstrzymali się od wszystkiego, co nie dałoby się pogodzić z dyscypliną w służbie państwowej.

Ta rezerwa, jaką nakłada się na urzędników, nie pociąga jednakowoż za sobą wykluczenia ich z udziału w życiu politycznem. Bierne i czynne prawo wyborcze urzędników państwowych do ciał prawodawczych nie będzie ukrócone. Aby jednakże z góry uniknąć konfliktu obowiązków, projekt przewiduje czasowe postawienie w stan pozasłużbowy urzędników, starających się o mandat do ciał prawodawczyyh lub tych, którzy mandat taki otrzymali, mianowicie na czas kampanii wyborczej, względnie na czas trwania mandatu z tem, że urzędnik nie ma w tym czasie spełniać obowiązków służbowych, otrzymuje jednak w całości pobory służby czynnej.

Dalej poręczono urzędnikom takim ponowne wstąpienie do czynnej służby po upływie kampanii wyborczej, względnie po upływie czasu trwania mandatu. Czas spędzony w czasie pozasłużbowym ma być wliczony przy awansie do wyższej klasy płacy. Podczas trwania stanu pozasłużbowego nie wolno wytaczać urzędnikowi, który jest członkiem ciała prawodawczego, postępowania dyscyplinarnego, ani też prowadzić dalej takiego postępowania.

Wkońcu należy podnieść, że nowa pragmatyka służbowa w sprawie noszenia uniformów, powołuje się na dotychczasowe przepisy.

Przepisy nowej pragmatyki służbowej mają stosować się także do sędziów, z wyjątkiem przepisów o postępowaniu dyscyplinarnem.

Natomiast wyjęte są z pod przepisów tej pragmatyki osoby, podpadające pod ustawę o odpowiedzialności Ministrów, dalej prezydenci Najwyższej Izby obrachunkowej. Najwyższych Trybunałów, oraz osoby stanu nauczycielskiego, dla których to ostatnich stosunki pragmatyki służbowej będą osobno uregulowane.

W drugiej części projektu zawarte są przepisy pragmatyki służbowej dla sług i podurzędników państw. Przepisy te są analogiczne do przepisów dla urzędników.

Wiedeń, 24 lutego. Wynik głosowania na Wiceprezydentów był następujący: Z oddanych 150 głosów p. Conci otrzymał 249, p. Romańczuk 250.

P. Conci podziękował za zaszczyt, zrobiony tym wyborem Unii łacińskiej i oświadczył, że godność przyjmuje.

P. Romańczuk również oświadczył, że przyjmuje wybór, podziękował za zaufanie i zapewnił, że będzie objektywnie pełnił obowiązki Przewodniczącego. Przy tej sposobności wyraził mowca nadzieję, że Izba, która po raz pierwszy wybrała Wiceprezydentem Rusina, także innymi czynami okaże w przyszłości swą życzliwość wobec potrzeb i słusznych żądań narodu ruskiego. (Oklaski na ławach Rusinów).

Następnie przemawiał p. Romańczuk, poczem dyskusyę zamknięto.

Generalny mowca Steiner (chrześć. soc.) polemizował z p. Stranskym. Na tem dyskusyę wyczerpano i ustawę o kontyngencie rekrutów odesłano do komisyi wojskowej.

Rozpoczęły się obrady nad wnioskami nagłymi. Godz. pół do 4 po południu posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 24 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem stronnictw niemieckich wolnomyślnych p. Wolff postawił taki wniosek: „Odczuwamy usunięcie niemieckiego Ministra rodaka i sposób, w jaki to nastąpiło, jako obrazę i oświadczamy, że przez to utrzymanie nadal dotychczasowego naszego stosunku do Rządu stało się niemożliwe. Należy zawiadomić P. Prezydenta Ministrów o tem, że na głosy nasze liczyć nadal nie może“.

Wniosek ten odrzucono 19 głosami przeciw 38, poczem przyjęto następujące wnioski pp.: Grossa i Pradego: Związek niemiecko-narodowy wyraża p. Schreinerowi uznanie za działalność jego w interesie narodu niemieckiego, a zarazem najgłębsze ubolewanie i najostrzejszą naganę z powodu sposobu, w jaki nastąpiła dymisya Ministra, oraz zastrzega sobie wysnucie z tego dalszych konsekwencyj. Zarazem Związek oświadcza, że pod żadnym warunkiem nie zrzeknie się utrzymania instytucyi niemieckiego Ministra-rodaka i żąda, aby stanowisko to ponownie objął przedstawiciel stronnictw wolnomyślnych.

Stronnictwo chrześciańsko-społeczne odbyło dziś naradę, na której przedewszystkiem uchwalono wyrazić życzenia ciężko choremu dr. Luegerowi, poczem p. Gesmann zdał sprawę z sytuacyi politycznej i stwierdził, że stronnictwo chrześc. społ. nie wywierało zupełnie wpływu na dymisyę Ministra Schreinera. Uchwalono zawiadomić P. Prezydenta Ministrów, że na wypadek ponownego obsadzenia Ministerstwa niemieckiego należy uwzględnić stronnictwo chrześć. społ. jako największe stronnictwo niemieckie,

Wiedeń, 24 lutego. Przewodniczący odczytał pismo dr. Witolda Korytowskiego, który oświadcza, że pomimo nominacyi na członka Izby panów zatrzymuje nadal mandat poselski.

Następnie wybrała Izba dwu Wiceprezydentów: Romańczuka i Conciego. Nastąpiła przerwa, celem umożliwienia posłom zapisania się do głosu w sprawie pierwszego czytania kontyngentu rekrutów. Po przerwie zabrał głos P. Minister obrony krajowej Georgi.

Z lwowskiego sądu nadeszło pismo w sprawie wydania posłów: Budzynowskiego za przekroczenie §§ 279, 283, 284 u. k., Breitera za przekroczenie §§ 487 i 488 u. k.; dalej pisma o wydanie pp. Szajera i Szpondra. Wniesiono cztery wnioski nagłe, z których dwa odnoszą się do katastrofy kolejowej w Uhersku, a jeden do zamierzonego wprowadzenia opłat żeglarskich w Niemczech.

Kraków, 24 lutego. *(Tel. pryw.).* Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu Szlachtowski powrócił z Wiednia do Krakowa i dziś w południe udzielał posłuchań. w najbliższym zaś czasie wyjeżdża do Lwowa w celu objęcia urzędowania.

Kraków, 24 lutego. *(Tel. pr.)* Z Wiednia nadeszła wiadomość, że na roboty około skanalizowania Wisły pod Krakowem, mają być rozpisane nowe oferty.

Kraków, 24 lutego. *(Tel. pryw.).* Aresztowano tu jednego z funkcyonaryuszy technicznych magistratu krakowskiego; funkcyonaryusz ów pochodzi z Królestwa Polskiego. Aresztowanie — o ile wiadomo — nie stoi w związku ze sprawami miejskiemi.

Wiedeń, 24 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał krajowemu inspektorowi szkolnemu, Antoniemu Stefanowiczowi, order Żelaznej Korony III. klasy, a krajowemu inspektorowi szkolnemu, Mieczysławowi Saryusz Zaleskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu.

Najj. Pan zamianował docenta prywatnego dr. Wacława Sobieskiego, nadzwyczajnym profesorem historyi powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiedeń, 24 lutego. *Sozialdem. Corr.* donosi, iż na zaproszenie br. Bienertha zjawili się wczoraj u niego reprezentanci klubu socyalno-demokratycznego i wskazali na to, że uchwalona reforma regulaminu powinna w pierwszym rzędzie posłużyć do załatwienia przedłożeń socyalno-politycznych. Wkońcu domagano się szybkiego załatwienia przedłożenia o ubezpieczeniu społecznem.

Wiedeń, 24 lutego. Biuletyn o stanie zdrowia Luegera wydany przed południem: Chory czuje wielkie osłabienie, występują objawy uremiczne. Ciepłota 39·6, puls 74.

Tryest, 24 lutego. Na memoryał oficerów okrętowych „Lloyda austryackiego“ z żądaniem podwyższenia płac i z zagrożeniem ewentualnym strejkiem, odpowiedział gen. dyrektor, że wprost niezgodnem ze stanowiskiem oficerów jest używanie wyrazu „zaniechanie pracy“. Stosunki oficerów „Lloydu“ są lepsze. niż w innych Towarzystwach. Dyrektor wyraża nadzieję, że oficerowie cofną swe żądania.

Paryż, 24 lutego. Sąd skazał antimilitarystę Hervégo, naczelnego redaktora pisma *La Guerre*, na cztery lata więzienia i 1000 franków grzywny za artykuł, pochwalający czyn przywódcy apaszów Liabeufa, który zamordował policyanta.

Madryt, 24 lutego. Król przybył tu w towarzystwie infanta i księżnej Ludwiki. Przybycie miało nastąpić dopiero w piątek, wcześniejszy przyjazd wywołał liczne komentarze.

Londyn, 24 lutego. W Izbie gmin po ukończeniu dyskusyi generalnej nad adresem przystąpiono do obrad nad wnioskami dodatkowymi.

Chamberlain motywował swój wniosek dodatkowy w sprawie reform taryfowych i ceł uprzywilejowanych dla kolonij.

Point-à-Pitre, 24 lutego. Strejk robotników plantacyj cukrowych trwa dalej. Przy starciu strejkujących z wojskiem 3 robotników zabito.

Fall River, (Massachusets) 24 lutego. Wszystkie fabryki bawełny postanowiły na jeden dzień w tygodniu zamykać fabryki, celem zredukowania produkcyi. Przez to 25.000 robotników jest bez pracy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 lutego. *(Tel. pryw.).* W sprawie posła Aleksiejewa sąd wydał wyrok uznający generała Nikoforowa i redaktora *Utra* Osmana winnymi oszczerstwa i skazujący pierwszego na miesiąc aresztu domowego, drugiego na miesiąc aresztu policyjnego.

Petersburg, 24 lutego. *(Tel. pryw.).* W Dumie toczyły się wczoraj obrady nad projektem zrównania Królestwa Polskiego z Rossyą co do podatku od nieruchomości. Wiceminister skarbu przemawiał za utrzymaniem w Królestwie dotychczasowej normy 10 prc. Karyatin oświadczył w imieniu październikowców, że uważają Królestwo za nierozdzielną część państwa rossyjskiego i głosować będą za rozszerzeniem nowego prawa na Królestwo. Sazonowicz dowodził, że poczucie narodowe nie pozwala na darowywanie Polakom 2 milionów rubli rocznie. Grabski przemawiał za rozszerzeniem. protestował przeciw wciąganiu narodowościowych i politycznych namiętności do spraw finansowych. Społeczeństwa polskiego nie odstraszy jednak ten sposób traktowania sprawy. W argumentach przytoczonych za zrównaniem podatkowem zaznaczył Grabski, że od r. 1867 nie istnieje oddzielność skarbu Królestwa Polskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 815·—, Akcye Anglobanku 317·25, Akcye Unionbanku 603.50, Akcye Länderbanku 504·50, Akcye Bankvereinu 553·25. Akcye Bodencredit 1179·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 754·25, Akcye kolei Południowej 127·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 738·25, Akcye Rima Muranyi 660·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2603·—, Akcye Fabryki broni 707·—. Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 869·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·—, Renta majowa 95·30, Austryacka Renta koronowa 95·30, Węgierska Renta koronowa 93·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—. Losy tureckie 234·75, Marki 117·53. Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·10. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 700·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nowość na Post!

Garnuszki czekoladowe z kremem i malinami sztuka po 20 hal.

poleca CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5.

NADESŁANE.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewlekłe, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2—5 po południu.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Do najęcia

ulica Asnyka l. 7.

Parter (zaraz).

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Bliższa wiadomość u dozorcy domu lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ul. Czarnieckiego l. 10 od 12—4.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi

(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Osterman ze Stanisławowa, S. Bohdanowicz z Tłumacza, hr. A. Zamojski z Wysocka, M. Zychoń z Bojanic, F. Piasecki z Ropczyc, H. Recht z Ołomuńca.

Hotel Imperial.

PP. S. Morawska z Rossyi, S. Wiktor z Załuża.

Hotel Victoria.

P. A. Herzog z Konstantynopola.

Hotel Francuski.

PP. H. Sobolówna z Wiednia, S. Drobniak z Krakowa, M Zaleska z Krakowa, A. Czerkawska z Krakowa, H. Kuderna z Krakowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 lutego.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·15	95·35
styczeń-lipiec	95·15	95·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·15	95·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	116·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·05	120·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·80	95·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·20	93·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·35	161·35
„ poż. prem. za 100, zł. (200 kor.)	215·75	221·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·75	221·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·20	94·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·55	91·55
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.25	110·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	232·—	235·—
G. Listy zastawne. Obiig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·75	296·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·40	30·40
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	241·—	251·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·75	68·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	39·—	43·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	288·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	122·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·25	317·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3735·—	3750·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·—	674·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	812·20	813·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	688·—	692·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·—	504·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1775·—	1785·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	602·90	603·90
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·50	258·50
Zivnostenska banka 100 zł.	257·—	257·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5510·—
Kol. Lwow-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561·—	563·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	331·—	333·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1080·—	1087·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	790·—	798·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	865·—	875·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	738·25	739·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2600·—	2605·—
Schodnicy 500 kor.	540·—	550·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	369.—	370·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	302·—	306·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·60
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1681 9 (10) (1993 2—3)

Edykt licytacyjny.

W dniu 31 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacya realności lwh. 433 ks. gr. Lipnik, Julii Itzkowitz własnej.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 61.698 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 30.849 kor. 16 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. XXI. 3433/8 (34) (2023 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hermana Bergnera, zastąpionego przez adw. dr. Teichera we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2, we Lwowie licytacya realności we Lwowie l. k. 1608 ¼ objętej lwh. 2113 dz. I. gminy miasta Lwowa, składającej się z willi, ogrodu, werandy i tarasu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 40.461 kor. 34 hal., przynależności zaś na 1652 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 21057 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z dnia 15 lutego 1909 E. XXI. 3433/8 (10) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. 150/9 (4) (2040 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godzinie 10 minut 30 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya: realności obj. lwh. 587 ks. gr. gm. Trościaniec wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: lwh. 587 a) grunta na 28152 koron, b) przynależności na 306 kor.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 587 — 18.972 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 1480/9 (4) (1948 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emilii Stelmach odbędzie się dnia 9 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 licytacya połowy realności objętej lwh. 1234 ks. gr. gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 440 koron.

Najniższa cena wynosi 293 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 28 stycznia 1910.

L. 413 (1707 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Urząd loteryjny we Lwowie ma do sprzedania w drodze ofertowej około 3400 kg. papieru do szkartu przeznaczonego, z tego odpada około 2000 kg. na papier nadający się tylko do przemielenia.

Oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie dwudziestu (20) koron złożyć najpóźniej do dnia 14 marca 1910 godziny 12 w południe w kasie c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.
We Lwowie, dnia 14 lutego 1910.

(1987 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, konfekcya męska, damska, meble, tutki i przybory do pisania.

Wtorek 1 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy i zegarek srebrny.

Środa 2 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino, kasa.

Czwartek 3 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, rower i towary korzenne.

Piątek 4 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sobota 5 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. E. XX. 3421/8 (54) (2028 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 467/II. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. k. 529 3/4 położonej wraz z przynależnościami składającemi się z 1) 3 portali w sklepach z storami żelaznymi; 2) 10 okien trzyskrzydłowych; 3) 8 drzwi balkonowych; 4) 4 okien w suterynach; 5) 7 okien dwuskrzydłowych od podwórza; 6) 8 drzwi dwuskrzydłowych; 7) 8 drzwi jednoskrzydłowych; 8) lamperya w sieni wchodowej; 9) lamperya w restauracyi; 10) 2 lampki żarowe elektryczne w sieni; 11) 1 kandelaber w restauracyi, 2 żarowy elektryczny.

Nieruchomość tę oceniono na 169.065 kor. 52 hal., przynależności zaś na 4218 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 86.642 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20 stycznia 1910.

Ч. сп. Е. 2719/0 (2003 2—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Народного Дому в Мостисках, заступленого через адв. др. Корнера, відбуде ся 2 марця 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 17 переторг: I. 2/3 части реальности ч. вик. гіп. 65 Чижевичі, II. 1/36+1 3 з 3/4 або 10/36 части реальности ч. вик. гіп. 146, III. реальности ч. вик. гіп. 48, IV. 1/3 части реальности ч. вик. гіп. 15, V. реальности ч. вик. гіп. 171 кн. гр. гр. Чижевичі.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені, як слідує: I. 2/3 части реальности 65 на 766 кор. 53 сот., II. 10/36 части реальности 146 на 1796 кор. 50 сот., III. реальности 48 на 1779 кор. 30 сот., IV. 1/3 часть реальности 15 на 256 кор. 66 сот., V. реальність ч. 171 на 1130 корон.

Найнизша подача виносить: ad I. 511 кор. 02 сот., ad II. 1198 кор. 32 сот., ad III. 1186 кор. 20 сот., ad IV. 170 кор. 70 сот., ad V. 753 кор. 74 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Усталені условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий можна переглянути в низше означенім суді, комната ч. 18.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Мостиска, дня 27 січня 1910.

L. cz. E. 128/9 (8) (2041 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya dóbr Trościaniec obj. lwh. 1196 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, inwentarza żywego i martwego.

Dobra te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: wartość ziemi na 91.730 kor., budynków na 31.558 kor., drzewostanu na 23.200 kor., zaś przynależności na 6.910 koron.

Najniższa cena wynosi 102 265 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 6911/9 (9) (2050)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, odbędzie się licytacya realności lwh. 15 ks. gr. dz. I. miasta Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się z szopki z wychodkiem i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5360 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 2687 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 875/9 (12) (2053)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya ciała hip. l. 1303 gm. Brody.

Realność tę (plac budowlany w rynku) z przynależnościami oceniono na 8970 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8970 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. E. 434/9 (7) (2059)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 896 ks. gr. gm. Wołoszcza-Zady z przynależytościami, składającemi się z domu, stajen, kuźni i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 484 kor., przynależytości zaś na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 989 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. E. 2385/9 (5) (2052)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności obj. lwh. 99, 387 i 415 gm. kat. Cebłów, z czego pierwsza realność składa się z 7 parcel o obszarze 3 morgi 1561 kw. s. tudzież z chałupy i chlewu, druga realność z dwu rolnych parcel o obszarze 2 morgi 526 kw. s., zaś trzecia z roli o obszarze 785 kw. s. wraz z przynależnościami, składającemi się z konia starego, starego wozu, pługa, brony.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na 6691 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 4514 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. VIII. 3488/9 (3) (2051 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lobla Schmerla Anisfelda, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 143 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1535 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.805 kor.

Najniższa cena wynosi 10.902 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 2530/9 (14) (2071)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 marca 1910 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya lwh. 600 gm. Dubryniów obejmującego pgr. lk. 844 i 845.

Cena najniższej oferty wynosi 451 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 2340/9 (6 (2070)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 2/4 części lwh. 115 gm. Rohatyn obejmującego pbud. lk. 112 Nd. 368), 113/1, 113/2 i gr. lk. 331.

Cena najniższej oferty wynosi 1213 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 1084/9 (2054)

Zobowiązany Jakób Wolańczyk w Narolu m.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisławy z Żuchowskich Cząstkiewiczowy odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie licytacya realności lwh. 484 ks. gr. gm. Narol składającej się z pb. 239 i pgr. 330.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. E. 39/10 (4) (2061)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 501 i realności obj. lwh. 232 ks. gr. gm. Nastasów.

Realności powyższe oceniono na 770 kor., przynależności na 33 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 472 koron 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, 11 luteho 1910.

L. cz. E. 197[illegible]/9 (5) (2069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Katza w Pruchniku odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności objętej lwh. 21 gminy Tyniowice zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech domów i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1373 kor. 65 hal., przynależności zaś na 1.200 korou.

Najniższa cena wynosi 1715 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 1616/9 (5) (2068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Gerlberger et Schenker zastąpionej przez adw. dr. Schorra odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 301 gm. kat. Pruchnik wieś wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 177 kor. 16 hal., przynależności zaś na 47 koron.

Najniższa cena wynosi: 142 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 11 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (15) (1927 2—3)

Edykt.

W sprawie konkursowej Arona Gellera z Bohorodczan mianuje się komisarzem c. k. radcę Sądu Wacława Wrześniowskiego Naczelnika Sądu z Bohorodczan.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 lutego 1910.

L. cz. S. 4/10 (1) (2030 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego do majątku masy spadkowej Izraela Schönfelda zarejestrowanego pod firmą „I. Schönfeld“ w Krakowie, handel winem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dra Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Samuela Tillesa w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 marca 1910, godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w sądzie najdalej do dnia 29 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 kwietnia 1910, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. S. 5/7 (115 k. k.) (2067)

Ogłoszenie.

W dniu 7 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 sprzedaż pretensyj masy rozbiorowej Schajego Streusanda z Podhajec za pobrane w handlu krydataryusza na kredyt towary

Cena wywołania 2.029 koron 34 hal.

Warunki i spis pretensyi można przejrzeć u zarządcy masy dr. Łehmana w Podhajcach, albo w sądzie tutejszym.

G. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 15 lutego 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S, 4/7 (181 k. k.) (2066)

Ogłoszenie.

Zawiadamia się wierzycieli masy rozbiorowej błp. Schmerla Rozmarina, że zarządca masy przedłożył plan rozdziału majątku tej masy, który może być przejrzany lub odpisany u komisarza konkursowego, lub u zarządcy, zarzuty przeciw tej repartycyi mogą być ustnie lub pisemnie wnoszone do komisarza konkursowego aż do dnia 15 marca 1910.

Podhajce, dnia 10 lutego 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 717 6/10 (1951 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada dozorczyni więziennej z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 280 kor. rocznie i prawem pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 26 marca 1910.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami, względnie w inny sposób wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia,
3. fizyczną zdolność do służby,
4. nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków, oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższa posada będzie jednakowoż obsadzona na razie prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 60 hal., oraz otrzyma pomieszkanie w domu więziennym.

Po upływie jednego roku a najwięcej dwu lat, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźniów w razie zadawalniającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 18 lutego 1910.

L. 22277/II. (2076 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Klimkówce z poborami 3 klasy 4 stopnia ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 850 koron za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Rymanowa 1 i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 lutego 1910.

Lpr. 248/910 (2014 2—2)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta weterynaryjnego przy miejskim fizykacie w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron i prawem do trzech (3) trzechleci po 200 koron rocznie.

Kandydaci do powyższej posady winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 10 marca 1910 i wykazać, że są obywatelami państwa austryackiego, że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć

1. dyplom lekarza weterynaryi;
2. świadectwo z egzaminu dla funkcyonaryuszy w publicznej służbie zdrowia wymaganego rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1883 roku Dz. u. p. Nr. 37;
3. dowód, że władają biegle językiem polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a stabilizacya będzie mogła nastąpić po jednorocznej nienagannej służbie.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1910.

Ciuchciński.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 27/10 (2) (2075)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma „Monitor“ z dnia 20 lutego 1910 pod tytułem: „Urozmaicenie doli żandarmskiej“ w ustępie od „dla przykładu“ do „pod psem“ i od „Podział ten“ do „czasowe“ zawiera znamiona występku z §§ 491 u. k. i z art. IV. i V. ustawy z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 8 ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 18 lutego 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

Ч. сп. Пр. 26 10 (2) (2074)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 7 часописи „Свобода“ з дня 17 лютого 1910 під написею: 1. „Новий замах на руских селян“ від „Але іно“ до „віроломнісьть“ і від „вчера вже“ до „культури“ як також 2. артикул „Ляпка самоволя“ в цїлий основі містит в собі знамена провини з § 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 17 лютого 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20 лютого 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI. 732 (1986 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego zamierzający w roku 1910 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1910 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p Nr. 100 stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1910 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. I. 2/10 (1932 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wasylowi Kwijcz i Wasylowi Dociak wniósł Iwan Markowczuk gospodarz w Iwanikówce pozew o uznanie go za właściciela parc. 1222/1 w Iwanikówce, na który termin do rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adwokat dr. Nowakowski w Bohorodczanach będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 39/10 (2004 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi i Maryi Chuchra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Wincentego Benedyka pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności ciała tab. obj. lwh. 114 i 3/4 ciała tab. obj. lwh. 1323 gm. Kamionki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. kraj. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. Cg. I. 89/10 (1) (2043)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Szczawurskiemu synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wojciecha Zaricznego gospodarza w Chorostkowie pozew o zapłatę 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 11 lutego 1910 l. cz. Cg. I. 89/10 (1), wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 24 lutego 1910 o godzinie 8·30 rano w tusądzie, sali Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Antoniego Szczawurskiego syna Pawła, ustanawia się pana dr. J. Horowitza adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. Cw. III. 395/10 (4) (2016)

Edykt.

Przeciw dr. Janowi Deskurowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 3.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 19 stycznia 1910 Cw. III. 395/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Edwarda Trusiewicza adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 5 lutego 1910.

L. XVII. $\frac{7219}{16}$/11 ex 1909

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23 lutego 1910 l. XVII. $\frac{7219}{16}$ 11 ex 1909 względem wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi.

Szwajcarski Departament rolnictwa wydał pod dniem 16 listopada 1909 l. 113 nowe uzupełnienie pierwotnych instrukcyi, tyczących się wykonania rozporządzenia Rady Związkowej z 29 stycznia 1909 o badaniu posyłek mięsa i towarów mięsnych przeznaczonych do Szwajcaryi.

Osnowa tego rozporządzenia jest następująca:

„**Artykuł 8.** Do kantonalnych laboratoryów wysyłać należy próbki we wszystkich wypadkach przewidzianych w ustępie 3, a więc zawsze tylko wtedy, gdy jest wskazane badanie chemiczne zakwestyonowanego towaru.

Artykuł 9. Jeżeli z innych powodów, aniżeli wymienione w art. 8. ustęp 3., zachodzi wątpliwość co do uprawnienia do cofnięcia posyłki, natenczas należy zasięgnąć natychmiast decyzyi Szwajcarskiego Departamentu rolnictwa, przedstawiając dokładnie przypadek i dołączając ewentualnie próbkę. Ta decyzya jest obowiązująca i ostateczna.

Gdy natomiast badanie weterynarskie na granicy wykaże z jakiegoś powodu niewątpliwe uprawnienie do cofnięcia towaru, wówczas to cofnięcie nastąpić ma bezwzględnie przy równoczesnem wydaniu poświadczenia urzędowego, przewidzianego w ustępie 2. To ostatnie umieścić ma lekarz weterynaryjny graniczny na odwrotnej stronie towarzyszącego posyłce świadectwa pochodzenia i oględzin mięsa, a gdyby takiego nie było, na liście przesyłkowym (Frachtbrief) lub na adresie dołączonym do dokumentów posyłki (Begleitadresse) Poświadczenie to powinno być zawsze wyczerpujące, wyraźne oraz zaopatrzone datą, pieczęcią i podpisem wspomnianego lekarza weterynaryjnego. Prowadzących towary (Warenführer) należy w takich wypadkach odesłać z ich ewentualnymi protestami do Szwajcarskiego Departamentu rolnictwa.

Artykuł 10. Wprowadzanie **krwi i preparatów zawierających krew,** jest bez wyjątku wzbronione.

Artykuł 11. Świadectw pochodzenia i oględzin mięsa, wydanych przez oglądaczy nie będących lekarzami weterynaryjnymi, nie należy **w żadnym wypadku** uznawać za ważne.

Artykuł 12. Wprowadzającym mięso należy zwrócić uwagę za pośrednictwem zagranicznych dostawców na potrzebę dokładnego **podawania wagi** rozmaitych rodzajów mięsa, wskazując na to, że w braku takich dat, potrzebne ich wypośrodkowanie musiałoby być dokonane na granicy, przez co właściciel towaru narażonyby był na koszta i opóźnienie w ekspedycyi.

Przy obliczaniu wagi świeżego mięsa, wlicza się do wagi wszystkie części zwierzęcia z **jedynym** wyjątkiem **skóry, rogów i racic.**

Jeżeli posyłka składa się z **większej liczby** gatunków mięsa, pochodzących z tego samego rodzaju zwierząt, n. p. z mięsa wołowego, krowiego i cielęciny, natenczas — o ile prowadzący towar co do każdego gatunku mięsa z osobna podaje dokładną wagę — wydać należy na posyłkę tylko jednę przepustkę (Passierschein). Prócz ogólnej wagi na stronie pierwszej, należy wówczas na stronie odwrotnej przepustki podać odrębnie wagę każdego poszczególnego gatunku mięsa. Jeżeli prowadzący towar zaniecha podania wagi co do każdego gatunku z osobna, lub jeżeli istnieje wątpliwość co do wiarygodności podanych dat, wówczas należy wydać na każdy gatunek mięsa osobną przepustkę (Passierschein) z zaliczeniem odpowiedniej należytości za przepustki i badanie.

Artykuł 22, liczba 4. Co się tyczy oceny, czy w danym razie chodzi istotnie o konserwowane i do przywozu dopuszczalne kiełbasy i kiszki (Wurstware), należy odrzucać towar zawsze według jego **fizykalnych** własności.

Konserwowana kiełbasa i kiszka (Wurst) jest zbita, w dotyku twarda, a pod uciskiem palców niepodatna; jej osłonka (Darm) jest pomarszczona, pokurczona o nierównej powierzchni; jest ona sucha t. j. zawiera mniej wilgoci. Barwa konserwowanej kiełbasy i kiszki (Wurst) jest zazwyczaj szara, brunatna, kasztanowo-brunatna, lub wskutek dłuższego, jednak nie sztucznego, wędzenia żółto-czerwona; zapach powinien być naturalny, jej szczególnie właściwy, pochodzący od wieku lub dymu.

Ażeby mogły być dopuszczone do przywozu, muszą konserwowane kiełbasy i kiszki (Wurstware) odpowiadać zresztą warunkom artykułu 23 rozporządzenia a więc:

a) posiadać wymagane w handlu właściwości towaru pierwszej jakości,

b) być co do swego stanu bez zarzutu i nie zawierać

c) żadnych innych środków konserwujących prócz soli kuchennej, cukru lub małej ilości czystej saletry, oraz

d) żadnych obcych barwików — nawet w osłonkach (in den Wursthüllen), — ani też krochmalu, mąki, chleba, ziemniaków, albuminu lub innych środków wiążących mięso (Fleischbindemittel).

Kiełbasy i kiszki (Wurstware), które nie posiadają opisanych powyżej cech należy **odrzucić,** tak samo wszystkie **miękkie** i **pogniecione** kiełbasy i kiszki (Wurstware), tudzież t. zw. **ser wątrobiany** (Leberkäse) i wszystko **mięso siekane** (Hackfleisch).

Konserwowane kiełbasy i kiszki (Wurstware), wykazujące ślady rozkładu, czyto z powodu, że tłuszcz ich poczyna jełczeć, czy też dla tego, że zauważyć można kwaskowaty smak lub zapach, albo rozpoczynającą się zgniliznę, względnie konserwowane kiełbasy i kiszki, które okazują zawartość kwasów tłuszczowych (stopień zjełczenia), wynoszącą więcej niż 12 stopni, wykluczyć należy od przywozu; tak samo postąpić należyć z takiemi, które są za silnie zaprawione korzeniami (gewürzt).

Również odrzucić należy wszystkie posyłki zawierające częściowo świeże, a częściowo konserwowane kiełbasy i kiszki (Wurstware).

Liczba 6. Solone, lub wysuszone na powietrzu jelita (Därme). Wcelu przyjęcia posyłek jelit (Därme) do weterynarskiego badania na granicy, **nie** potrzeba przedkładać świadectwa pochodzenia. Dotyczący przepis uchyliła Rada Związkowa.

Artykuł 24. Jeżeli oznaczenie konserw mięsnych, przewidziane w ustępie 1., znajduje się na **etykietach,** to te ostatnie muszą być naklejone na puszkach i t. d. w sposób trwały.

Artykuł 26. Drugi ustęp tego artykułu uchyliła Rada Związkowa. Mięso z drobiu, ryb, dziczyzny, skorupiaków i mięczaków, żab i żółwi, należy przeto także w poszczególnych częściach dopuszczać do przywozu bez świadectwa pochodzenia.

Artykuł 27—28. Uwagi do artykułu 24, tycząca się **etykiet,** obowiązuje także co do wzmiankowanych tutaj konserw w szczelnie (luftdicht) zamkniętych puszkach, szklankach i podobnych naczyniach.

Beczki, beczułki (Gebinde, Fässer, Fässchen), zawierające marynowane, lub w inny sposób zakonserwowane ryby i t. d., **nie są** opakowaniem „szczelnem" (luftdicht) a w następstwie tego **nie** można ich zawartości uważać za konserwy w znaczeniu tych przepisów. Takie posyłki należy przeto dopuszczać do przywozu w regule **bez** badania weterynarskiego na granicy.

Zaznaczamy tu wogóle wyraźnie, że prócz mięsa z drobiu, ryb, dziczyzny, skorupiaków i mięczaków, żab i żółwi, **nie** podlegają weterynarskiej kontroli na granicy także wszelkiego rodzaju towary mięsne, sporządzone z tych zwierząt, z jedynym wyjątkiem konserw w **szczelnie** (luftdicht) zamkniętych puszkach, szklankach i podobnych naczyniach, dopóki taka kontrola nie jest wymagana przez urząd cłowy z powodów przytoczonych w art. 28.

Jeżeli takie towary mięsne przerobione są z mięsem zwierząt, należących do rodzaju bydła rogatego, owiec, kóz lub świń, lub jeżeli chodzi o dopuszczalne do przywozu mniejsze posyłki delikatesów, które prócz towarów mięsnych, lub konserw wymienionych w artykułach 26—28 zawierają także towary mięsne lub konserwy ze zwierząt należących do rodzaju bydła rogatego, owiec, kóz lub świń, natenczas cała taka posyłka nie podlega obowiązkowi legitymowania świadectwem pochodzenia. Natomiast należy w takich razach poddać posyłki zwykłemu badaniu weterynarskiemu na granicy, ściągnąć wynikające ztąd opłaty i zaopatrzyć posyłki przepustkami (Passierscheine)".

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 15. grudnia 1909 l. $\frac{45.124}{6.735}$ z odwołaniem się do obwieszczeń z 13. wrześn a, 12. i 22. października oraz 12. listopada 1909 l. XVII. $\frac{4184}{16}$/1, XVII. $\frac{4184}{16}$/2, XVII. $\frac{6836}{16}$/5, i XVII. $\frac{7219}{16}$/10.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23. lutego 1910.

L. XVII. $\frac{1191}{16}$/12

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23. lutego 1910 l. XVII. $\frac{1191}{16}$/12 względem wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi.

Wskutek orzeczenia Szwajcarskiej Rady Związkowej z 13. grudnia 1909 ogłosił Szwajcarski Departament rolnictwa rozporządzeniem z 18. grudnia 1909 l. 114, że za badanie przeznaczonych do przywozu posyłek **konserw mięsnych w szczelnie** (luftdicht) **zamkniętych puszkach, szklankach i podobnych naczyniach,** tudzież **solonych lub wysuszonych na powietrzu jelit** (Därme) uiszczać należy następujące opłaty:

a) przy posyłkach od 1 do 1000 kg., za każde 25 kg. . . . . 25 Rp. licząc tę opłatę za każde rozpoczęte 25 kg. aż do wagi 1000 kg.;

b) przy posyłkach ponad 1000 kg, za każde 100 kg. . . . . 50 Rp. licząc tę opłatę począwszy od 1001 kg. za każde rozpoczęte 100 kg. aż do całkowitej wagi posyłki.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27. stycznia 1910 l. $\frac{1772}{273}$ z odwołaniem się do obwieszczeń z 13. września, 12. i 22. października oraz 12. listopada 1909 l. XVII. $\frac{4184}{16}$ 1, XVII. $\frac{4184}{16}$/2, XVII $\frac{6836}{16}$/5 i XVII. $\frac{7219}{16}$/10 i 23. lutego 1910 l. XVII. $\frac{7219}{16}$/11 ex 1909.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23. lutego 1910.

L. W. 141603 (2078)

W myśl ustawy z dnia 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić przedsiębiorstwo pod firmą Feliks Romaszkan fabryka papieru w Wadowicach od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na przeciąg lat piętnaście t. j. począwszy od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1923 r.

Jakkolwiek przedsiębiorstwo to nie posiada zakładów filialnych Wydział krajowy zaznacza, że przyznane uwolnienie odnosi się tylko do fabryki w Wadowicach, a wszelkie inne zakłady filialne w tej gałęzi przemysłu w okresie uwolnienia powstałe nie mogą z niniejszego uwolnienia korzystać. Przyznane uwolnienie odnosi się do całego przypisu powszechnego podatku zarobkowego pobieranego od przedsiębiorstwa na podstawie ustawy z 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 Cz. I., to znaczy. że cały podatek zarobkowy firmie wymierzony będzie wolny od przypisu dodatków autonomicznych. Nadto uwolnienie to odnosi się do przypisu podatków realnych pobieranych od gruntów i budynków bezpośrednio produkcyi fabrycznej służących. W szczególności wolne od przypisu dodatków autonomicznych będą podatki pobierane z parceli gruntowej l. k. 2234/3 w gminie Wadowice, arkusz gruntowy l. 465 tudzież podatki pobierane z budynków, stojących na parcelach budowlanych:

lk. 719 ark. gr. l. 465,
lk. 720 ark. gr. l. 465,
lk 721/1 ark. gr. l. 431,
lk. 721/2 ark. gr. l 465,
lk, 721/3 ark. gr. l. 431.

Zarazem zastrzega Wydział krajowy, że gdyby przedsiębiorstwo w ciągu tego 15-letniego okresu utraciło warunki, od których zawisłem jest uwolnienie, natenczas przyznane uwolnienie zostanie cofnięte na resztę okresu uwolnienia.

Lwów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. C. II. 34/10 (1) (2063)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Rypałowskiemu z Uszni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Teklę Czernecką pozew o 411 kor. 38 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1910 o godz nie 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Rypałowskiego ustanawia się pana Andrzeja Bednarza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Rypałowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 28 stycznia 1910.

L. 1522 VI/b (2012)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mojżesz Sobel dzierżawca apteki w Stryju, wniósł podanie dnia 15 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju przy ulicy Lwowskiej po obu stronach ulicy w domach od Nr. 30 do Nr. 45.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. Cw. II. 311/10 (1) (2031)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kujarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Wiktoryę Jurecką skarga wekslowa o 660 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 1910 Cw. II. 311/10 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Kujarskiego ustanawia się pana dr. Michała Geldwertha adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. Cw. III. 175/10 (2) (2036)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Skoreckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Karolinę Plesnar pozew o 1800 kor., 2000 kor., 5000 kor., 1500 kor., 5550 kor. i 1300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24 stycznia 1910 Cw. III. 175/10 (1).

Celem strzeżenia praw Chaima Skoreckiego ustanawia się pana dr. Józefa Gleitzmanna adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 2 lutego 1910.

Ч. сп. Cg. I. 73 10 (1) (2044)

Едикт.

Против Олексови Дутка, котрого місце побуту не є відоме, вніс Адамко Клюх в ц. к. окружнім суді в Тернополи позов о узнане права власности зпн.

На підставі позву з дня 7 лютого 1910 ч. Cg. I. 73/10 (1) визначено термін до першої авдиенциї на день 17 лютого 1910 в тутейшім суді, комната ч. 25 о годині 8·30 рано.

Для стереженя прав Олекси Дутка, установляє ся пана др. Йонаша Мантля в Тернополи куратором.

Тойже куратор буде заступати куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.

Тернопіль, дня 7 лютого 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 1/10 (3) P. 24 10 (4) (1824 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Jureckich Kołdrasowa, z Moszczenicy wyżnej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kołdrasa w Moszczenicy wyżnej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. L. 11/9 (5) (1725 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Patronika w Strachocinie.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Woźniczyszyna wójta w Strachocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. P. 231/9 (4) (1981 1—3)

Edykt.

Nad Iwanem Sworakiem s. Hrynia z Tyśmienicy zawieszono tus. uchwałą z dnia 10 grudnia 1909 l. cz. L. 10/9 (3) zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 24 grudnia 1909 l. cz. Nc. IV. 302/9 kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanowiono Antoniego Stefinkę z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. L. 13 9 (8) (1984)
Za umysłowo chorego uznano Jana Kostucha w Ryczowie.
Kuratorem jego ustanowiono brata jego Jakóba Kostucha, kucharza w Piekarach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. P. 193/9 (5) (1939)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Nykołę Masiuka syna Jakóba w Jabłonowie.
Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Mełnyka Maksyma w Jabłonowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. L. XX. 24/9 (5) (1965)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Jana Potrzebińskiego w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Bronisława Potrzebińskiego w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.
Kraków, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. IV. 225/77 (10) (1903 1—3)
Edykt.
Zawieszoną nad Maksymem Gmytrukiem z Oserdowa kuratelę uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. P. V. 2/10 (12) (1975 1—3)
Edykt.
Piotr Sałahub z Dobrotwora, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jurka Lewickiego z Dobrotwora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka str, 18 stycznia 1910.

L. cz. P. 263/9 (6) (1978 1—3)
Edykt.
Hanka Czolij z Czercza uznaną została umysłowo chorą.
Kuratorem dla niej ustanowiono Hnata Czolija z Czercza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. P. 189/9 (26) (1977)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Michała Seremeta z Radłowa a obecnie przebywającego w Ameryce.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Kuklewicza w Radłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. L. XVI. 9/9 (6) (1966)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Wojciecha Łachetę w Czyżynach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Cielucha w Czyżynach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. L. VII. 10/9 (1) P. VII. 188/9 (1) (1969)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Abrachama Zuckerberga w Pietniczanach.
Kuratorem jego ustanowiono Eisiga Gildnera w Pietniczanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 11 października 1909.

L. cz. L. 11/9 (5), P. 205/9 (2) (1542)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Zofię z Iwachów Szawarowską w Łukawcu.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Skoczylasa w Łukawcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załoźce, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. L. 13/9 (2) (1889)
Edykt.
Za marnotrawcę uznany Józef Durał z Siedlisk.
Kuratorem ustanowiony Michał Gondek z Siedlisk.
C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. P. 197/9 (5) (2055)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Fedora Mosiuka syna Hrycia z Tekuczy.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Danyluka s. Petra z Tekuczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. P. 256/9 (16) (2005)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Stanisława Stecków w Wołkowie.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Mazurczaka z Wołkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, d. 29 października 1909.

L cz. P. V. 179/9 (15) (2022)
Edykt.
Za chorego umysłowo uznano Szymona Hausmana we Lwowie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hausmana we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. P. II. 7/10 (2) (1983)
Edykt.
Bartka Berezę z Cecowej uznano za marnotrawnego a kuratorem jego ustanowiono Kornyłę Sztokoło z Cecowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 16 stycznia 1910.

L. cz. P. 208/9 (3) (2001)
Edykt.
Za umysłowo upośledzoną uznano Ksenię Prokopik w Węglówce.
Kuratorem jej ustanowiono Szymona Prokopika w Węglówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Krosno, dnia 12 grudnia 1909.

L. cz. L. VI. 5/9 (7) (1790)
Edykt.
Małoletnia Fula Weintraub recte Gratz uznana za umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiony Israel Weintraub w Knihininie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 10 maja 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 101/9 (1) (1768 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek pana Leopolda Szenderowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla przez wnioskodawcę wystawionego, żyrowanego przez Józefa Krzysztofowicza i Jana Maniszewskiego, akceptowanego przez Antoniego Popławskiego z daty Lwów dnia 27 stycznia 1909, w 3 miesiące od daty płatnego, a na 2050 koron opiewającego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 grudnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 12 Stow. II. 1266 (1727 3—3)
Obwieszczenie
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mielec.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, „Handelsgeselschaft in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.
Data statutu: Mielec, 17 stycznia 1910 do l. rep. 3675 zawierzytelniony.
Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie handlu i przemysłu oraz zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.
Czas trwania: nieoznaczony.
Dyrekcya wybierana na przeciąg lat sześciu.
Pierwsza dyrekcya: Israel Hermele starszy, Tobiasz Ehrenreich jako dyrektorzy, Maurycy Landes, jako zastępca dyrektora.
Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętą, lub wypisaną firmą: „Handelsgesellschaft in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, albo Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podpiszą się obydwaj dyrektorzy Israel Hermele, Tobiasz Ehrenreich, lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora Maurycy Landes.
Ogłoszenia Towarzystwa będą podawane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, lub afiszami w Mielcu.
Udziały członków wynoszą po 50 kor.
Odpowiedzialność: podwójna kwota udziałów.
Data wpisu: 31 stycznia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 18 Sp. III. 310 (1782 2—3)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.
Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo naftowe „Beskid“.
Specyalne wpisy: Ustanowienie likwidatorów: Na walnem zgromadzeniu 3 maja 1909 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa. Likwidatoromi wybrani zostali: Dr. Henryk Feigenbaum, adwokat we Lwowie, Dawid Lessing, dysponent Praskiego Banku kredytowego we Lwowie i Wilhelm Stern, dysponent galic. akc. górniczego Towarzystwa naftowego we Lwowie.
Dzień wpisu: 24 stycznia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 33/10 Stow. II. 9 (1791)
Ogłoszenie.
Ogłasza się, że w miejsce Mikołaja Malinowskiego i Michała Gliwy wybrano członkami zarządu Towarzystwa „Spółka oszczędności i pożyczek w Plebanówce. stow. zarejestr. z nieogr. poręką“ Franciszka Malinowskiego i Jana Obacza z Plebanówki.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

Ч. сп. Фірм. 91/10 Стов. II. 379 (2046)
Оголошене.
Ц. к. Суд окружним яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:
в рубриці III. Товариство господарско-торговельне „Надія“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, з Купчиньцях,
в рубриці IV. Купчинці,
в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Купчинці 16 марта 1909.
Цілею стоваришеня є:
а) купивати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,
б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,
в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,
г) займати ся перетворюванем продуктім господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,
ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,
д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.
Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих трох членів:
1. Павло Кушнір,
2. Федь Думка,
3. Илія Блажкевич, господарі з Купчинець.
Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.
Оголошеня стоваришеня уміщувані будуть на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.
Порука членів є обмежена.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Тернопіль, дня 20 січня 1910.

L. cz. Firm. 625/9 Spółk. I. 176 (1953)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.
Wpisano w rejestrze firm spółkowych:
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Sielecki młyn Jan Marya Jan Bielawski i spółka.
Wystąpił: jawny spólnik Mojżesz Klang z dniem 31 grudnia 1909 ze spółki.
Wstąpił natomiast do spółki z dniem 1 stycznia 1910 jako jawny tejże spólnik Wawrzyniec Kaczka, kupiec w Przemyślu.
Wpis szczegółowy: Spółkę reprezentują na zewnątrz 2 spólnicy i tylko te zobowiązania mają wartość dla spółki, które przez dwóch z pomiędzy spólników podpisane zostaną; natomiast co do wekslów spółki obowiązuje dalsze zastrzeżenie, że tylko te weksle obowiązują spółkę, na których jako nazwisko jednego ze spólników, nazwisko spólnika Jana Bielawskiego obok nazwiska drugiego ze spólników jest umieszczone, tak, że tylko weksle podpisem spólnika Jana Bielawskiego zaopatrzone jako ważnie w imieniu spółki wystawione uważane być mają, nadto, że Jan Bielawski ma prawo zakupywać zboże i sprzedawać mąkę w imieniu spółki.
Data wpisu: 12 stycznia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Przemyśl, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 13/10 (1851)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka chrześcijańska kuśnierzy i białoskórników w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:
Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w dniu 21 listopada 1909.
Siedzibą spółki jest miasto Tyczyn.
Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom, potrzebnych im do wyrobu kuśnierskiego i białoskórniczego materyałów i produktów surowych, tudzież pośredniczenie w sprzedaży wyrobów członków swoich.
Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Wilhelma Rożkiewicza, nauczyciela jako dyrektora, ks. Tomasza Guni, katechety jako kasyera i Ignacego Ciupaka, kupca jako magazyniera, wszystkich z Tyczyna.
Publiczne ogłoszenia od spółki umieszczane będą w jednem z codziennych pism politycznych lwowskich.
Za wypełnienie wszelkich przez spółkę przyjętych zobowiązań, o ile fundusze spółki w funduszu rezerwowym i w udziałach nie wystarczają, będą odpowiadać według postanowień § 76 ustawy z 9 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70.
Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod firmą spółki członkowie dyrekcyi podpiszą swe nazwiska. Do ważności podpisów potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.
Rzeszów, dnia 22 stycznia 1910.

Ч. сп. Фірм. 30 Стов. III. 375 (2029)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.
Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.
Осїдок стоваришеня: Винники.
Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою у Винниках.
Дата статуту: 28 падолиста 1909.
Предмет підприємства: сполучене господарских сил членів для їх добробиту через купно, аренду і наем грунтів; уряджуване складів нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і т. п., провадженє для членів торговли средствами поживи, перетворене продуктів господарских і їх продаж принимане капіталів до опроцентованя, уділюване членам позичок.
Час треваня: необмежений.
Дирекция складає ся з справника, касиєра і книговодця вибираних через Надзираючу Раду на 3 роки. На перше трох літе вибрані зістали: Дмитро Дмитерко, учитель в Винниках, яко справник, Стефан Кияк, господар в Винниках, яко касиєр, Яків Олексів, канцелість нотаряльний в Винниках, яко книговодець.
Підпис фірми: при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.
Оголошеня будуть помішувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.
Уділ членів: 20 корон.
Відвічальність: уділом а кромі того дальшою квотою до висоти дворазового заявленого уділу.
Дата впису: 24 січня 1910.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 23 січня 1910.

L. cz. Firm. 43/10 Stow. I. 28 (1844)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.
Zmiana firmy na: Syndykat rolniczy w Krakowie (Centralny organ handlowy Towa-

rzystw Kółek i Spółek rolniczych) Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: w miejsce dotychczasowego statutu obowiązuje nowy uchwalony na walnem zgromadzeniu z dnin 11 grudnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Celem Spółki jest podniesienie dobrobytu ludu tak przez popieranie interesów gospodarczych swoich członków, jak w szczególności przez współdziałanie z Towarzystwem Kółek rolniczych w jego działalności handlowej i przemysłowej, jak wreszcie przez popieranie działalności innych stowarzyszeń o podobnych celach.

Obecnie: Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu ludności rolniczej przez popieranie interesów handlowo gospodarczych swoich członków. W szczególności zaś ma Stowarzyszenie jako centralna organizacya handlowa Towarzystw, Kółek, Spółek i innych korporacyi rolniczych przeprowadzać zakupno potrzebnych członkom artykułów rolniczych, oraz sprzedaż produktów rolniczych wytwarzanych w gospodarstwach członków.

Podpis firmy dotąd: pod wyciśniętą stampilią: „Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką podpisy 2 członków Zarządu.

Obecnie pod wyciśniętą stampilią o pełnem brzmieniu nowej firmy podpisy 2 członków zarządu którychkolwiek z trzech: dr. Adam Prażmowski, M. Kowalski, Sychowski.

Wysokość udziału: dotąd 50 koron. — Obecnie 100 kor.

Ogłoszenia przynajmniej w jednym dzienniku w Krakowie i w jednym we Lwowie, a nadto o ile to ze względu na § 28 nowego statutu będzie możliwem także w tych urzędowych czasopismach centralnych Towarzystw rolniczych oraz krajowgo Biura Patronatu dla Spółek rolniczych, które przed dniem walnego zebrania ukażą się w druku.

Data wpisu: 8 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 22 Poj. I. 444 (1792 1—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych, wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Abraham Aberdam, eskont weksli i spekulacye pieniężne w Tarnowie.

Zmiana firmy: „Abraham Aberdam, dom bankowy w Tarnowie" — „Abraham Aberdam, Bankhaus in Tarnów".

Dzień wpisu: 29 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 26/10 Stow. VI. 197 (1954)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 25 stycznia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że stowarzyszenie „Dom robotniczy w Przemyślu" zawiązało się na podstawie statutu z daty Przemyśl 28 grudnia 1909 z siedzibą w Przemyślu.

Celem stowarzyszenia jest: a) nabycie zabudowanych i niezabudowanych gruntów, zarząd nimi, tudzież budowa domów należących do stowarzyszenia celem dostarczenia tanich mieszkań i lokali sklepowych dla członków stowarzyszenia z tem jednak, że ubikacye niewynajęte członkom stowarzyszenia mogą być wynajęte osobom poza stowarzyszeniem stojącym; b) prowadzenie na podstawie koncesyi przez władzę przemysłową udzielić się mającej przemysłu gospodnioszynkarskiego bądź z wszystkiemi bądź tylko niektóremi uprawnieniami w § 16 ustawy przemysłowej wymienionemi. Stowarzyszenie może z koncesyi tej korzystać na własny rachunek lub wydzierżawić takową za zezwoleniem władzy przemysłowej.

Celem prowadzenia tego przemysłu przez stowarzyszenie lub ustanowionego przezeń dzierżawcę jest dostarczanie członkom stowarzyszenia jadła i napoju po niskich cenach. Wolno jednak i osobom do stowarzyszenia nie należącym korzystać z tych urządzeń.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Zarząd stowarzyszeuia składa się z siedmiu członków, a to: 1. dr. Hermana Liebermana, adwokata kraj. w Przemyślu; 2. Jana Żołnierza, właściciela realności w Przemyślu; 3. Józefa Siegmana, urzędnika kasy chorych w Przemyślu; 4. Józefa Schlama, urzędnika kasy chorych w Przemyślu; 5. Stefana Pittena, funkcyonaryusza kolei w Przemyślu; 6. Franciszka Wiszniewskiego, funkcyonaryusza kolei; 7. Michała Österreichera, kupca w Przemyślu.

Jeden udział członków wynosi 50 kor., a odpowiedzialność członka rozciąga się do podwójnej kwoty subskrybowanego udziału względnie udziałów.

Obwieszczenia stowarzyszenia mają być ogłoszone w czasopiśmie „Nowy Głos przemyski, a o ileby pismo to przestało wychodzić, w jednem z czasopism w Przemyślu wychodzącem.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo dwaj członkowie wydziału, a to przewodniczący lub tegoż zastępca i jeden członek wydziału przez położenie własnoręcznych podpisów pod wyciśniętą stampilią firmy stowarzyszenia.

Przemyśl, dnia 14 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowogo Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k kolei państwowych ul. Kranickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE **DLA KOBIET**, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne, artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści: Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL** (początek przygotowano dla nowych prenumeratorów) M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN“ i inne.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych **„BLUSZCZ“** ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r. **Konkurs z nagrodą rb. 1000** na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w **Cesarstwie Austryackiem:** we Lwowie: **Główna Ekspedycya „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9.** W Krakowie: **D. E. Friedlein.** Prenumerata **„BLUSZCZU“** wynosi kwartalnie koron **5,** z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60.** Adres Redakcyi i Administracyi **„BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.**

50 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Illustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI“**, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kto chce mieć dobrze chodzący **zegarek lub zegar** raczy się udać do
Józefa KOMOROWSKIEGO, zegarmistrza,
Lwów, pasaż Mikolascha.
Tamże wielki wybór najlepszych zegarów i zegarków

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1910
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

DOM
spedycyjny i komisowy.
Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.
Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek
Spółka z ogran. poręką,
Lwów, ul. Kościuszki 22.
Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.
Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.
Opakowanie mebli.
Nr. telefonu 254.

Ostrzegam, że płacić nie będę żadnych zobowiązań syna mego Janusza Kotkowskiego słuchacza pierwszego roku filozofii na Uniwersytecie tutejszym — ojciec Juliusz Kotkowski z Kwasowa, Ziemia Kielecka.

LICYTACYA
w konc. Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu
odbędzie się
na dniu 7 marca 1910
licytacyjna sprzedaż
niewykupionych klejnotów objętych numerami do 35.400 oraz różnych przedmiotów do 8045.

Własnego wyrobu! Kołdry puchowe obustronne po kor. 25, 30, 35, 40, 44, 50 do kor. 90. Kołdry zwykłe po kor. 4, 6, 8, 10, 12, 16, 18 i wyżej. Kołdry atłasowe po kor. 25, 28, 30, 35, 40 do kor. 64; w największym wyborze polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI, skład mebli, dekoracyj i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Karnisze mosiężne po kor. 3, 4, 5, 7 i 10. Biurka, salonki, etażerki, ekrany i parawaniki. Stoliki do kart i składane poczwórne. Słupy dekoracyjne, taborety, mebelki luksusowe i t. p. po cenach najniższych polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI, skład mebli, dekoracyj i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Własnego wyrobu! Kompletne sypialnie po kor. 200, 300, 395, 480, 525, 600 i wyżej. Salony po kor. 225, 250, 275, 300, 400 i wyżej. Kancelarye po kor. 135, 200, 250, 325 [illegible] we własnych pracowniach stolarsk[illegible] i tapicerskich polecamy na najdogodniejszych warunkach spłaty **SCHUSTER i TOCZYSKI, Lwów, ul. Trzeciego Maja liczba 5.**

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wytwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.

Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.
Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.
Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.
Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.
Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Ogłoszenie.
XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa Banku eskontowego i handlowego w Jaśle, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się **dnia 13 marca 1910 r.** o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1909.
3. Wybór członka Rady nadzorczej.
4. Rozdział zysku za rok 1909.
5. Wnioski członków

Zarząd:
Leodold Brandstätter.

Zaproszenie
na
I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności w Dubiecku,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
które odbędzie się
dnia 6 marca 1910,
o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 29 października 1908 do 31 grudnia 1909.
2. Przyjęcie sprawozdania Dyrekcyi do wiadomości.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności rachunków za czas od 29 października 1908 do 31 grudnia 1909.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej z 3 członków się składającej na rok 1910.
6. Wnioski członków.

DYREKCYA:
M. Reich. **S. Dąb.**

Poleca się nowo otworzony pierwszy hygieniczny
SKŁAD WĘDLIN
własnego wyrobu
Michała Wojciechowskiego we Lwowie.
Główny skład: ul. Adama Asnyka 2. **Filia:** ul. Krakowska 1. **Fabryka:** ul. Torosiewicza 1.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. — Odsprzedającym ceny hurtowne.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej“!!
24 książek za 5 kor. 50 hal.
Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki“ **każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej“** nabyć może niżej wymienionych **24 tomów,** których cena księgarska wynosi kor. 10·40, **za cenę wyjątkową**
tylko 5 kor. 50 hal.
Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny“, z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza“.
Artur Gliszczyński Obrazki“.
Wł. K. Woycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“, powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia“, powieść.
Wł. Trąmpczyński „Dwa powstania poznańskie“. Rok 1846 i 1848 oraz proces w Mosbicie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje“, nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.
Helena Böhlau „Pół-zwierzę“, powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka“, w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstein „Strajk“, jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ogniowa“, nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd“, powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“, nowelle.
Władysława Nidecka „W imię praw“, powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya „Nowele“, w tłumaczeniu H. Olendzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“ (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezyi“, (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5·50.
Zamówienia i należność przesyłać należy do
biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.
Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.